Nr 290. Kraków, Sobota 19 Grudnia 1885. Rocznik XXXVIII.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
[O]ddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
[P]ocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi [i i]nnych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** [z] pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 18 grudnia.

Wiener Ztg donosi, iż Namiestnikiem Dalmacyi został zamianowany fmp. Ludwik baron Cornaro. Będzie on równocześnie sprawował obowiązki głównokomenderującego w tym kraju. Przez długie lata przebywał baron Cornaro w Dalmacyi, a przeto miał sposobność bliżej poznać kraj, w którym staje na czele politycznego zarządu. Pod względem politycznym jest on *homo novus*, a dotychczas odznaczył się tylko w dziedzinie wojskowej.

W Sejmie czeskim motywował Trojan znany wniosek o równouprawnieniu. Treść jego długiej mowy przesyła nam telegraficznie biuro korespondencyjne. *N. fr. Presse* dowiaduje się, iż z ministerstwa nadeszło pismo, które pozostawia Marszałkowi w porozumieniu z Namiestnikiem zupełną swobodę zamknięcia Sejmu w każdej chwili, gdy to uznają za właściwe. Rozporządzenie to ma, zdaniem *N. fr. Presse*, pozostawać w związku z obawą przed burzliwemi scenami, jakie mogą zajść w tym Sejmie. — W Sejmie morawskim zamierza Sturm wnieść zmianę regulaminu w tym duchu, aby, skoro po zamknięciu dyskusyi zabierze głos reprezentant rządu, dyskusya napowrót została otwartą. — Sejm szląski uchwalił 23-procentowy dodatek do podatków i polecił Wydziałowi krajowemu przygotowanie prac przedwstępnych do utworzenia zakładu robót przymusowych w Opawie.

Obie Izby Sejmu węgierskiego postanowiły już zawiesić swe merytoryczne obrady w tym roku. Izba magnatów zawotuje dziś jeszcze prowizoryum budżetowe i odroczy się aż do 12 stycznia, ferye zaś dla Izby poselskiej potrwają do 9 stycznia.

Także i Sejm kroacki, który przyjął przedłożenie budżetowe za podstawę do dyskusyi specyalnej, odroczy się prawdopodobnie aż do dnia 28 stycznia.

W sprawie biskupstw pruskich zaszły w tych dniach dwa ważne wypadki: intronizacya nowego arcybiskupa kolońskiego i wybór nowego biskupa warmijskiego.

Intronizacya arcybiskupa kolońskiego Dra Krementza odbyła się w Kolonii ze zwykłemi w takich razach ceremoniami i z wielką okazałością, w obecności naczelników władz cywilnych i wojskowych, reprezentantów stanu rycerskiego i uniwersytetu w Bonn oraz tłumnie zebranego ludu.

W miejsce Dra Krementza, który był dotychczas biskupem warmijskim, kapituła miejscowa wybrała X. Jędrzeja Thiela, Dra św. teologii, który za rządów biskupa Krementza sprawował urząd jeneralnego wikaryusza dyecezyi warmijskiej. Komisarz rządowy, obecny w czasie wyborów w Frauenbugu, oświadczył, że rząd przeciw temu wyborowi nie ma nic do nadmienienia.

Polacy w parlamencie niemieckim odstąpili od daremnych usiłowań wprowadzenia interpelacyi swej w sprawie wydalań na porządek dzienny i podali wniosek samoistny. Skoro się parlament zbierze na nowo po świętach, przyjdą więc trzy wnioski w tej sprawie na porządek dzienny: 1. Wniosek socyalistów: „Wzywa się kanclerza, aby przedsięwziął potrzebne kroki, celem natychmiastowego cofnięcia rozporządzeń wydalania z Prus obcych poddanych“ ze znanemi już motywami; 2. Wniosek stronnictwa wolnomyślnego, żądający oświadczenia parlamentu, że rozporządzenie wydalań z Prus nie da się usprawiedliwić interesem narodowościowym, obraża zaś względy ludzkości i szkodzi materyalnym interesom obywateli Rzeszy (*Reichsangehoerige*); 3. nareszcie zatelegrafowany nam wczoraj wniosek posłów polskich: „Parlament raczy uchwalić, iż należy wezwać rządy związkowe, aby w wykonaniu art. 4 Konstytucyi Rzeszy, przedłożyły jak najrychlej projekt ustawy, podług którego: *a*) obcokrajowcom, o ile ci nie zagrażają publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu, wolnoby było swobodnie i bez przeszkody przebywać na terytoryum państwa, i któryby *b*) uwzględnił należycie stypulacye kongresu wiedeńskiego, podług których mieszkańcom byłych ziem polskich poręczono swobodę cyrkulacyi i pobytu w granicach pruskiego terytoryum.“

Z tych trzech przedłożeń, wniosek socyalistów, chociaż w gruncie rzeczy najwłaściwszego wymiaru sprawiedliwości się domaga, ma podobno najmniej widoków, że przyjętym zostanie. Usuną go zapewne znów jakie względy kompetencyjne.

Wnioski wolnomyślnych i posłów polskich, ściśle do zakresu kompetencyi parlamentu zastósowane, należą zaś do rzędu tych, które przyjętemiby być mogły, nawet razem, bo nagana rozporządzeń, obrażających względy ludzkości i szkodzących materyalnym interesom obywateli Rzeszy, zawarta w rezolucyi wolnomyślnych, powinna właśnie dać powód do stanowczego uregulowania stosunków obcych poddanych, przebywających na terytoryum niemieckiem, osobną ustawą, należącą w myśl § 4 konstytucyi Rzeszy niemieckiej do kompetencyi parlamentu niemieckiego, a tej właśnie żąda wniosek polski.

Jeśli więc nie zajdą jakie nowe względy, które ks. Bismark w celu wyjścia z ambarasu umie wynajdywać i absolutnie narzucać, wnioski, o których mowa, miałyby, wobec powszechnego oburzenia na wydalania z Prus, pewne szanse powodzenia. Brakiem kompetencyi parlamentu nie będzie się już mógł w tym razie zasłaniać rząd niemiecki, bo obecny wniosek polski opiera się na bardzo dobrze rozważonej prawnej podstawie.

Komisya demarkacyjna wyjechała już do Pirotu. Ponieważ komisya międzynarodowa, działająca imieniem mocarstw, nie może się narazić na odmowną odpowiedź, mocarstwa muszą mieć pewność, że mimo pewnych zastrzeżeń, wyrażonych szczególnie w odpowiedzi księcia Aleksandra, obie strony przyjmą bezwzględnie postanowienia komisyi. Panuje też powszechne przekonanie, że ks. Aleksander warunki swe stosuje tylko do postulatów ludu bułgarskiego, aby zyskać jego zaufanie i przychylność, ostatecznie jednak ulegnie woli mocarstw.

Carogrodzki korespondent *Standarda* donosi o wysłaniu okólnika Porty do mocarstw, w którym wzywa je, aby się względem ostatecznego uregulowania kwestyi bułgarskiej jak najspieszniej z nią porozumiały, przedstawiając, że wszelka zwłoka w tej mierze może tylko utrudnić załatwienie tej sprawy.

W Berlinie zaprzeczają temu, aby ks. Antoni Radziwiłł wysłany był z jakąkolwiek misyą do Cara. Odziedziczył on po stryju swym znaczne dobra na Litwie, a ponieważ podług istniejących przepisów nie może ich objąć bez pozwolenia rządu, udał się bezpośrednio do Cara, aby sobie pozwolenie to wyjednać. Nie bardzo jednak wierzą temu w szerszych kołach berlińskich, przypominają bowiem sobie, że i przed zjazdem skierniewickim jeździł ten sam Radziwiłł rzekomo w prywatnym interesie do Petersburga, a pokazało się potem, że podróż ta pozostawała w związku z rokowaniami, poprzedzającemi zjazd pomieniony.

W sprawozdaniu swem komisya tonkińska nietylko oświadcza się przeciw aneksyi a nawet długiej okupacyi Tonkinu, ale i zażądane kredyty zniża z 75 milionów na 19 milionów, obliczając tylko koszta na chwilowe utrzymanie wojska. Wobec takiego wniosku komisyi, kwestya tonkińska stała się zarazem kwestyą bytu obecnego ministerstwa francuskiego.

Sejm.

(*12-te posiedzenie III sesyi V peryodu*).

Lwów 17 grudnia.

(*H*) Dzisiejsze posiedzenie zagaił Marszałek krajowy, Dr Zyblikiewicz, o godzinie 11 minut 30 przed południem i zawiadomił Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi kolejowej, która wybrała przewodniczącym Dra P. Grossa, jego zastępcą Hoppena, a sekretarzem Struszkiewicza; podał także do wiadomości Izby, iż poseł Hausner jest od kilku dni chory i że prawdopodobnie do końca grudnia r. b. na posiedzenia sejmowe przychodzić nie będzie.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom, a to:

Komisyi szkolnej: Rady szkolnej w Kościelnikach, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi; Rady gminnej w Denisowie, o przemianę tamtejszej szkoły na 2-klasową; Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijańskich we Lwowie o zaprowadzenie we Lwowie państwowej szkoły przemysłowej.

Komisyi budżetowej: Rady gminnej w Pietryczach, o zapomogę na budowę szkoły; „Przytuliska polskiego“ w Wiedniu, o zapomogę; Maryi Jasińskiej, wdowy po proboszczu, o zapomogę; zarządu Zakładu osieroconych dziewcząt imienia X. Ziemiańskiego w Przemyślu, i Maryi Wieliczkowskiej, wdowy po proboszczu, o zapomogę; gminy Czaszyn pow. sanockiego, o zapomogę na wewnętrzne urządzenie budynku szkolnego; gminy Głębokie o pożyczkę i o zapomogę na budowę szkoły; Henryka Lasockiego, dyrektora teatru prowincyonalnego, o subwencyę.

Komisyi kultury krajowej: Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijańskich we Lwowie i St. Niemczynowskiego, prezesa Izby rękodzielniczej lwowskiej, imieniem wiecu rękodzielników, w sprawie ograniczenia robót więźniów w zakładach karnych.

Komisyi petycyjnej: Wydziału powiatowego w Jaworowie z petycyą gminy Wielkie oczy, o przyjęcie na fundusz krajowy połowy kosztów leczenia Florentyny Borodyńskiej; Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijańskich we Lwowie, w sprawie utworzenia wydziału handlowego w politechnicznej szkole lwowskiej.

Komisyi prawniczej: gminy miasta Stryja w sprawie zaprowadzenia tamże sądu kolegialnego; wydziału powiatowego w Stryju z petycyą gminy Machlińce, o wydzielenie jej z okręgu starostwa w Żydaczowie i sądu powiatowego w Żurawnie, a przydzielenie do sądu i starostwa w Stryju.

Komisyi drogowej: Rady gminnej w Piwnianach, o niepodwyższanie myta mostowego na Dunajcu pod Starym Sączem.

Komisyi bankowej: Wydziału powiatowego w Nadwórnie i gminy m. Kołomyi, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego.

Poseł Męciński wnosi, ażeby petycya o budowę kolei ze Stryja na Brzeżany do granicy rosyjskiej, przydzielona na poprzedniem posiedzeniu komisyi drogowej, została wyłączoną z tej komisyi, a przydzieloną komisyi kolejowej; wniosek ten przyjęto.

Sekretarz poseł St. hr. Badeni odczytał wniosek posła Żuk Skarszewskiego i tow. z rezolucyą, wzywającą rząd, aby podania o konsensa ślubne petentów w wieku popisowym były uwzględniane.

Z porządku dziennego przekazała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych, na wniosek posła Rybickiego, komisyi kultury krajowej.

Z kolei poseł X. Sieczyński motywował znany już wniosek, tyczący się zmiany ustawy szkolnej w tym kierunku, aby kary szkolne wpływały do kas miejscowych Rad szkolnych, i były przeznaczone w pierwszym rzędzie na zaopatrzenie ubogich dzieci w odzież i w naukowe przybory, a w drugim rzędzie na rzecz miejscowego funduszu szkolnego. Wniosek ten przekazała Izba komisyi szkolnej.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Wł. hr. Badeni przedłożył sprawozdania Wydziału krajowego, co do udzielenia prawa do poboru opłat mytniczych. Bez dyskusyi przyznała Izba to prawo na pięć lat: Radzie powiatowej w Tłumaczu od mostu na potoku „Strychańce“; Wydziałowi powiatowemu w Skałacie na rzecz utrzymania drogi gminnej Grzymałów-Touste; obszarom dworskim: w Podłężu od przewozu na rzece Wiśle w Podłężu; w Mogile od przewozu na Wiśle w Mogile; w Kamieńcu od przewozu na Wiśle między Kamieńcem a Łączanami; gminie z obszarem dworskim w Podbużu od mostów w Podbużu; gminie w Krzywotułach starych i w Krasiłówce z obszarem dworskim w Krzywotułach od mostu na rzece Woronie; obszarowi dworskiemu w Medenicach od mostu na rzece Dniestrze.

Z kolei pos. Roman hr. Potocki przedłożył sprawozdanie komisyi kultury krajowej o wniosku Wydziału krajowego co do zmiany etatu i płac nauczycieli przy krajowej średniej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie. Według obowiązującego etatu składa się grono nauczycieli przy tej szkole z dwóch profesorów stałych, uprawnionych do poboru po nad roczną płacę dodatków aktywalnych i odpowiednich dodatków pięcioletnich; z dwóch adjunktów, pobierających roczną płacę w kwocie 800 złr., bez wszelkich innych emolumentów, z których jeden jest prowizoryczny, wreszcie z siedmiu docentów, którzy za ryczałtowem, w miarę godzin wykładowych, wymierzonem wynagrodzeniem wykładali nietylko nauki przygotowawcze, ale nawet nauki zawodowe. Stosunek liczby profesorów do adjunktów, okazał się niewłaściwym, tak, że Wydział krajowy był spowodowanym wystąpić z wnioskiem utworzenia 3-ciej posady profesorskiej, dotowanej roczną płacą w kwocie 1,000 złr. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 240 złr., wreszcie ewentualnym dodatkiem pięcioletnim w kwocie 200 złr. przy równoczesnym uchyleniu z etatu jednego prowizorycznego adjunkta z roczną płacą 800 złr. i dwóch docentów dla inżynieryi lasowej i łowiectwa, połączonych z roczną płacą w kwocie 400 złr. Komisya przyznaje zupełną słuszność motywom, któremi Wydział krajowy propozycyę swą uzasadnia, i wnosi przeto: Sejm raczy uchwalić: Ustęp wstępny etatu osób i płac grona nauczycielskiego przy krajowej średniej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie z dnia 7 października 1874 r. uchyla się w dotychczasowem brzmieniu i ma opiewać jak następuje: Grono nauczycielskie krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego składa się: 1. z trzech stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie Dyrektorem zakładu, 2. z jednego adjunkta i pięciu docentów. Trzeci stały profesor fachowy pobierać będzie roczną stałą płacę w kwocie 1,000 złr., dodatek aktywalny w kwocie 240 złr. i dodatek pięcioletni w rocznej kwocie 200 złr. Bez dyskusyi przyjęła Izba ten wniosek w 2 i 3 czytaniu.

Z kolei pos. Władysław Wolański przedłożył sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku pos. Władysława Koziebrodzkiego i tow. z projektem ustawy, zmieniającym postanowienia §. 26 ordynacyi wyborczej gminnej. Wniosek komisyi opiewa: Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu wniosek pos. Wł. Koziebrodzkiego do rozpatrzenia, zbada-

---

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIÓŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(21)

(Ciąg dalszy).

Teraz, skoro już mniej więcej znasz różne pospolitsze typy urzędników rosyjskich w tym kraju, wróćmy znów do pojedyńczych osobistości. Wpierw jednak muszę jedno jeszcze zrobić zastrzeżenie! Powiedziałam powyżej, że każdy przeciętny urzędnik rosyjski żyje ponad stan i dlatego ma długi. Reguła to rzeczywiście powszechna, skoro nawet taki Kato niezłomny, jak pan Apuchtin, jej podlega. Są jednak tacy, którzy łapówki nie poświęcają na opędzenie codziennych potrzeb, lecz je kapitalizują. Ma to nawet w języku rosyjskim specyalną nazwę, niedającą się na żaden inny przetłómaczyć język, a kto w ten sposób doszedł do pieniędzy, o tym się mówi: *charoszyje diengi nażył*. Taki opuszcza później miasto i kraj, jedzie na Litwę lub do zabranych prowincyj, gdzie korzystając z ulg dla Rosyan nabywających od Polaków majątki i zapomóg rządowych, zamienia się w obywatela. Znaczna liczba majątków rosyjskich w tych prowincyach nabywaną jest z podobnego źródła. Przyznasz, że dzielny to środek rusyfikacyjny. Podobne indywidua świetnie scharakteryzowała p. Łańska w swoim romansie „Obrusitieli,“ który posłużył mi właśnie za wstęp do niniejszego listu. Jeszcze raz muszę się na tę książkę odwołać, bo w niej znajdziesz praktycznie przeprowadzoną niektórych naszych „obrusitieli“ charakterystykę, przekonasz się przytem, że nie trzeba na to być Polką i katoliczką, aby widzieć rzeczy takiemi, jak one są, ale, że i najgorliwsza Rosyanka, do tego wicegubernatorowa, jeżeli prawdy rzetelnie poszuka, do innego wniosku nie dojdzie i jaśniejszych barw nie użyje.

Nie myślę się bynajmniej kusić o nakreślenie dokładnej sylwetki p. Apuchtina. Wreszcie znacie go trochę lepiej od innych, bo osobistość to głośna i imię jego wciąż się po dziennikach powtarza, a sława nienawiści sięga daleko. Niski, przysadkowaty, o pulchnej czerwonej twarzy, krótko strzyżonych włosach i siwych wąsach, ma on twarz tak dobroduszną i poczciwą, że gotów jest rozczarować najzawziętszego nawet zwolennika fizyognomistycznej teoryi. To nie sukcesor wileńskiej Nowosilcowa sławy, to nie ten groźny i ponury satrapa, na jakiego z czynów swoich wygląda, spojrz na niego, a będziesz przekonaną, że to jakiś potulny i poczciwy stary podstarości, zakonserwowany w dworku szlacheckim; ubierz go w kontusz, przypasz karabelę i włóż konfederatkę, a przypomni ci posła upickiego, i będzie miał taką minę, jakby za chwilę miał porwać się do korda i krzyknąć „nie pozwalam.“ Zkąd pochodzi, jaki jego ród, początki karyery, nie wiem, wiadomo mi tylko, że przybył do nas z Rjazania, czy Archangielska, i że takim, jak jest, zaznaczył się odrazu. Pod tym względem rusyfikator to w każdym calu, jak w każdym calu był Lear królem. Tylko rusyfikator arcypospolity, gatunku bardzo powszedniego, nietylko bez zdolności, ale i bez wprawy. Robi on na mnie wrażenie nie wytrawnego i doświadczonego operatora, ale małomiasteczkowego felczera, który rżnie, kraje, nie pytając gdzie i jak, aby tylko jak najwięcej krwi upuścić, i jak najdrożej za bandaże policzyć. Nienawidzi nas zawzięcie, radby wszystkich wytopić i w łonie matek zgnębić, ale za co, jaki powód tej nienawiści, gdzie jej źródło, i czyżby niem miała być przyjaźń i wiara w pana Katkowa? Wątpię. Nie znam dokładnie historyi p. Apuchtina, ale przypuszczam, że pierwszy zarodek tej nienawiści musiał mieć jakiś czysto osobisty powód, a przyznam ci szczerze, że nie wierzę, aby na wyrobienie dzisiejszego fanatyzmu, miały się składać same polityczne względy i przekonania. Nie, tu nietylko o nawracanie na prawosławie i rusyfikacyę chodzi, tu bodaj czy nie przeważną gra rolę pospolita chętka odznaczenia się i popularności, rachuba na karyerę i awanse, względy nie tak wysoko państwowe i platoniczne. Przekonanie ustępuje tu na drugi plan; gdyby wiatr się zmienił, on byłby niezawodnie innym, i jeszczeby konfederatkę włożył na głowę i pobrząkiwał karabelą. Nie wiem na pewno, ale ręczyłabym za to, że w drugiem lub trzeciem pokoleniu musi być popowiczem, i że może za młodu przeznaczony był do czerńców. Są w nim bowiem charakterystyczne cechy tej kasty, jest jakaś zasklepiałość i ciasnota wyobrażeń, niepozwalających dalej się rozejrzeć; jest ślepe przywiązanie nie do ducha, lecz do litery księgi, cechujące djaczków, którzy śpiewają po cerkwiach psalmy, nie rozumiejąc nawet słów przez siebie wymawianych. Tylko w takiej ciasnej bizantyńskiej głowie mogło powstać zuchwałe przekonanie, że w przeciągu lat dziesięciu żadna matka nie będzie w tym kraju inaczej do dzieci przemawiać, jak po rosyjsku.

Słowa te, przypisywane Apuchtinowi, są nb. całkiem autentyczne, a wyjść one mogły z ust chyba Azyaty, a nie Europejczyka. Człowiek bowiem cywilizowany nie mógłby takiego nonsensu powiedzieć i w tak ryzykowne wdawać się horoskopy. Do dziesięciolecia Apuchtinowskich rządów nie tak już daleko, a ostatecznie jakiż rezultat jego tak wychwalanej przez „samobytników“ działalności? Weźmy tak bezstronnie, jakby tu nie o nas i o naszą skórę chodziło, ale gdyby nam kazano sądzić ludzi całkiem obcych i to z wyłącznego stanowiska „idei państwowej“ — i zapytajmy, co p. Apuchtin dla „obrusienja“ dzieci polskich zrobił i gdzie jego praktyczne korzyści? Czy poczucie polskości choć w czemkolwiek w młodszych generacyach naszych osłabło? Czy te dzieciaki, chociaż po rosyjsku tak doskonale umieją, po polsku zapomniały zupełnie? Czy ich naturę p. kurator przetworzył, uczucia zgnębił, wyobrażenia przemienił, serca wyziębił? Nie. Ale za to swojem postępowaniem, idei państwowej, jako takiej, najgorsze oddał usługi, bo w tych młodych sercach zaszczepił nienawiść nawet tam, gdzie już jej prawie nie było; bo smarkaczy wysforował kilkakrotnie na bohaterów; bo tym, których prześladuje, dał przedsmak popularności i rangę narodowych ofiar; bo wszystkie tlejące już zaledwie uczucia na nowo rozżarzył, zaprawił młodzież do solidarności, koleżeństwo rozwinął, przywiązanie do mowy i rzeczy ojczystych w dwójnasób powiększył. Jak niema to dziecko rosyjskiego języka z duszy nienawidzieć i wstrętu do niego uczuwać, jeśli od dziesiątego roku życia nauka jego jest dla niego istotną męczarnią, źródłem ustawicznych kar i zmartwień, jak ma ono literaturę rosyjską polubić, jeśli w niej widzi tylko narzędzie prześladowania, synonim szykany. Jakimi to ludźmi p. Apuchtin posługuje się w swych szkołach? czy wielu z nich ma jakiekolwiek pedagogiczne zasady i wyobrażenia, czy wielu z nich jest uczciwych i prawych? Niech p. Apuchtin nie udaje, że nie wie, iż w szkołach naszych stopnie zdobywają się pieniądzmi, że są dyrektorowie, którzy pod tym względem przodują nauczycielom i niech tego na „polskie intrygi“ nie składa.

Wie on o tem lepiej od nas wszystkich, a jednak te wołające o pomstę do Boga nadużycia toleruje i sam do nich czynną przykłada rękę, protegując największych „wziąteczników,“ palcami wskazywanych po mieście. A proteguje dlatego, że prawosławni, że po cerkwiach biją pokłony i mądrość jego i patryotyzm podziwiają, że brutalstwo swego zwierzchnika naśladują, że biednych malców prawdziwie po rosyjsku „rugają,“ że polskie rozmowy dotkliwie karzą. Taka szkoła jest w stanie wychować bohaterów, albo kretynów, a trzeba rzeczywiście podziwiać odporność żywiołu polskiego przeciw destrukcyjnym zasadom, skoro się widzi, jak pomimo wszelkich ku temu danych i licznych ze strony pana Apuchtina ułatwień, młodzież nasza tak dzielnie się broni od nihilistycznych sieci. P. Apuchtin bowiem jest pierwszym u nas nihilistą. Nie mówię tego bynajmniej przez ironię i dla konceptu i nie używam tego wyrazu nawet w znaczeniu anihilacyi wszystkiego, co polskie i nasze. Biorę nawet nazwę *à la lettre* i powtarzam raz jeszcze, iż głównym propagatorem w Królestwie antipaństwowych zasad wywrotu jest właśnie p. Kurator okręgu naukowego i reprezentowany przez niego system.

Jeżli się sprowadza na uniwersytet tutejszy, dla dowiedzenia, że ma on młodzież rosyjską, popowiczów i studentów, powydalanych ze wszystkich innych akademij, byle tylko prawosławnych; jeśli nadaje się im przywileje, uposaża stypendyami nb. z polskich powstałemi zapisów; jeśli się ich proteguje na każdym kroku i w ten sposób ściąga całą czeredę, która później staje się rozsadnikiem nihilizmu i stara się, jak Zukowicz, polską do swych robót wciągać młodzież — to pytam — czyja w tem wina i czyja zasługa? Jeśli na nauczycieli ludowych nasyła się jakieś podejrzane z głębi Rosyi indywidua, które zamiast chłopa uczyć, zasiewają w nim nieznaną mu poprzednio nienawiść i judzą przeciw majętniejszym, jątrząc jedną warstwę społeczną przeciw drugiej, to jeśli z czasem z tego posiewu zejdą zboża, kto będzie za to odpowiedzialnym?

To nie sofizmaty, ale szczera prawda; to nie nakręcanie wywodów, lecz fakt istotny. — Niech znowu p. Apuchtin nie udaje; wie on doskonale, co robi, i znane mu były wybornie żywioły, które naprowadza, a które później taką wybitną odgrywały rolę w spisku Bardowskiego i w innych nihilistycznych zawiązkach. Byli tam pewni jego protegowani stypendziści, byli tacy, co oddarty od ust biednego studenta polskiego chleb zjadali; tych się gdzieś aż z nad Amuru sprowadzało, a później się tłomaczyło nieszczęściem i niemożnością sprawdzenia przekonań każdego przybywającego do Warszawy Rosyanina, względami politycznemi itp. wykrętami. Niech p. Apuchtin przysłucha się co jego protegowani wykładają czasem po szkołach i w uniwesytecie, niech dokładnie zbada tę podjazdową robotę, krytą w fałdach wielko-państwowej polityki, a tak nieraz socyalistyczną, że nie Aleksandra Newskiego, lecz podziękowanie od komitetu wykonawczego powinien on dostać. Ale zacietrzewiony w swojej prześladowczej robocie, tego wszystkiego nie widzi i jeśli łamie sobie głowę, to nad tem tylko, aby jakie nowe dręczenia dla młodzieży wymyśleć, aby zaprodukować coś, coby wszystkich rozdrażnić i ferment nienawiści podsycić mogło.

Tu nie idzie już o antypatyę narodową, ale o porządek społeczny, o jego interesa i byt. Przyznać to musi każdy najbezstronniejszy znawca Rosyi, że element urzędnika i profesora rosyjskiego w Królestwie Polskiem, jest na wskróś rewolucyjnym i nihilistycznym. Społeczeństwo polskie jest w gruncie bardziej konserwatywnem i monarchicznem, aniżeli rosyjskie. Myśmy chorowali na anarchię, ale mieliśmy zawsze uszanowanie dla zasad i porządku społecznego, wierność dla tronu.

W Rosyi tego wszystkiego niema, w Rosyi nie znajdziesz nawet tej osławionej i tak przez niektórych uwielbianej wierności tronowi. Jest tam tylko coś, cobym nazwał „kornością wobec władzy,“ nie jej szacunek, ale obawę przed nią. Niech ta władza będzie inną, a taksamo wszyscy się przed nią ukorzą; na rozkaz dany z góry opinia zmieni swój prąd; ci, co staną u szczytu, znajdą zawsze posłuch i powolność. Kiedy Loris-Melikow opuszczał władzę, dziesięć tysięcy biletów wizytowych rzucono mu w dzień jego dymisyi; demonstracya ta stała się nawet zatrważającą, ale w parę dni potem najgorliwsi wielbiciele zaczęli od niego stronić w obawie, ażeby ich nie posądzono o solidarność z dawnym kierunkiem. Za liberalnych rządów *Mosk. Wiedomosti* ledwie dyszały i liczba ich prenumeratorów spadła ogromnie, dziś dziennik p. Katkowa ma ich kilkadziesiąt tysięcy i wzrasta ustawicznie dlatego, że jest wyrazem nowego kierunku rządu. Wszystko to nie poszanowanie, ale właśnie ta „korność,“ czy jeśli wolisz pokora dla władzy. Rosya zaś przechodzi obecnie sama przez stan gorączkowego wewnętrznego przerabiania się, ztąd to wszystko, co z niej tutaj napływa, ma fałszywe pojęcia ekonomiczne, polityczne, społeczne i staje się propagatorami przewrotu. Odnosi się to do nich wszystkich, ale stan nauczycielski jest specyalnie gorszym jeszcze i bardziej niebezpiecznym od innych, bo już za Mikołaja brutalna materyalistyczna filozofia, Büchnerowska *Kraft und Stoff* była katechizmem rosyjskich uniwersytetów. Doskonale to oddał Turgieniew w powieści „Ojcowie i dzieci“ i do niej cię odsyłam, moja droga, jeśli chcesz poznać z niezmiernym artyzmem i głębokością prawdziwego obserwatora odwzorowany typ przeciętnego uniwersytetów tych wychowańca.

W takich warunkach wychowani, wpośród takiego społeczeństwa wzrośli nauczyciele, muszą na ustrój umysłowy dziecka najfatalniej oddziaływać, zwłaszcza jeśli ten brutalny materyalizm łączy się z prawdziwie azyatyckim cynizmem. — Pod tym względem formalna też na młodzież naszą odbywa się *razzia*, pojmujesz więc, dlaczego już nie z punktu czysto narodowego, ale społecznego i konserwatywnego prawdziwa nas przed skutkami takiego systemu ogarnia trwoga, dlaczego każdy oddając swe dzieci do szkół tutejszych nie o polskość jego, ale o zdrowie moralne, o zasady społeczne, o kierunek, jaki tym dziewiczym umysłom nadają, drży i truchleje i woli raczej do wszelkich w kraju karyer zamknąć mu drogę, aniżeli wydawać dobrowolnie na łup i moralne zniszczenie.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

nia i przedstawienia odpowiednich wniosków na najbliższej sesyi sejmowej.

Po kilku uwagach ze strony posła Wł. Koziebrodzkiego, który zgadzając się z powyższym wnioskiem komisyi, polemizował tylko z niektóremi ustępami motywów, przytoczonych przez komisyę, przyjęła Izba powyższy wniosek.

Bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem komisyi prawniczej (sprawozd. pos. Fruchtman), przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyą Wydziału Rady powiatowej w Jarosławiu co do traktowania spraw gminnych w sądach powszechnych.

Pos Jan hr. Tarnowski przedłożył sprawozdania komisyi kultury krajowej, które bez dyskusyi zgodnie z wnioskami tej komisyi załatwił Sejm w następujący sposób: *a*) Petycyę gminy Zabłocia i kilku obszarów dworskich, położonych nad potokiem Sanoczek, proszących o uznanie tego potoku za przedsiębiorstwo subwencyonowane z funduszu krajowego, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie do przeprowadzenia rokowań co do zawiązania spółki wodnej i przedłożenia wniosku w roku przyszłym; *b*) petycyę Wydziału powiat. w Myślenicach w przedmiocie przyspieszenia regulacyi rzeki Raby, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do poparcia w drodze właściwej, skoro komisya krajowa dla regulacyi rzek wejdzie w życie; *c*) petycyę obszaru dworskiego i gminy Olszowice o pomoc pieniężną na usypanie wałów od rzeki Wisły, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia; *d*) petycyę gmin Kopki i Koziarnia w pow. Niżańskim, tudzież gmin Sarzyna i Łukowa w pow. Łańcuckim, w przedmiocie regulacyi granicznej przestrzeni Sanu, przekazał Sejm Rządowi z wezwaniem do poczynienia stosownych zarządzeń, aby regulacya graniczna przestrzeni Sanu od Korytówki do Kopek, w myśl traktatu państwowego z 20 sierpnia 1864 została jak najspieszniej wykonaną.

Zgodnie z wnioskami komisyi petycyjnej (spr. poseł X. Buchwald), uwolnił Sejm gminę Kaczorowa od spłacenia funduszowi krajowemu kosztów leczenia Teofila Kowalskiego w krakowskim szpitalu św. Łazarza, w kwocie 41½ złr., a przeszedł do porządku dziennego nad prośbą tej samej gminy o uwolnienie jej od zapłaty krakowskiemu magistratowi kwoty 262 złr. tytułem kosztów utrzymania T. Kowalskiego.

Następnie przedłożył poseł X. Buchwald dalszy wniosek petycyjnej komisyi, opiewający: Pogorzelcom gminy Duliby, powiatu Bobreckiego, mianowicie wymienionym w petycyi sześciu pogorzelcom z wykluczeniem wójta, Piotra Tyckiego, którego syn 6 letni stał się powodem pożaru, udzielić się bezzwrotnej zapomogi w kwocie 120 złr.; prośbę gminy Duliby o udzielenie pogorzelcom pożyczki z funduszu ratunkowego, odstępuje Sejm Rządowi do możliwego uwzględnienia.

JE. poseł hr. Russocki poparł gorąco prośbę pogorzelców, których nieszczęsne położenie jest mu dobrze znane, i uczynił poprawkę, aby Sejm nie wykluczał wójta Tyckiego od zapomogi, lecz i jemu przyznał kwotę 20 złr.; wniósł tedy szanowny mówca, ażeby Sejm kwotę proponowaną przez komisyę podwyższył o 20 złr. Izba przyjęła ten wniosek.

Bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej (spr. poseł Bereźnicki), udzielił Sejm Emilii Sikorskiej, wdowie po nauczycielu, jednorazowego daru z łaski, w kwocie 100 złr.; wbrew wnioskowi komisyi petycyjnej, która proponowała porządek dzienny (spr. poseł Bereźnicki), a zgodnie z wnioskiem posła Romanowicza, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania petycyę zwierzchności gmin Janowice i Wróblowice co do zmiany różnych gałęzi uzawodowstwa, i przeszedł do porządku dziennego nad petycyami: Anny Zielińskiej, o wsparcie; Wydziału stowarzyszenia robotników „Zorza" w Brodach, o subwencyę na opłacenie nauczyciela śpiewu i muzyki; Kazimierza Bieńkowskiego, co do zakupna na własność krajową posągu Swiatowida; petycyę zaś gminy Pławna, pow. Gryfowskiego, o przyłączenie gminy do parafii w Płowicach, do szkoły parafialnej w Zborowicach (spraw. X. Kopyciński), odstąpił Sejm Rządowi do dalszego traktowania.

Do komisyi dla wniosku posła E. Wolańskiego co do ulg przy opodatkowaniu fabrykacyi wódki spirytusu, zostali wybrani pp.: Czajkowski, Gross, E. Wolański, Polanowski, Szeptycki, Jaworski i Zamoyski.

Koniec posiedzenia o godzinie 1ej min. 25 z południa; — następne posiedzenie w sobotę dnia 19go b. m.; — na porządku dziennym między innemi: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o eksploatacyi torfu w Dublanach; pierwsze czytanie wniosku posła Żuk-Skarszewskiego, dziś do laski marszałkowskiej wniesionego, i sprawozdania komisyi: administracyjnej, prawniczej i petycyjnej o licznych petycyach.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 17 grudnia.

(*S. K.*) W klubie prawicy zastanawiają się nad podniesioną tam myślą, rewizyi ustawy gminnej i reprezentacyi powiatowej. Do posłów występujących wybitnie w tej mierze, a w kierunku reformy administracyjnej, należy także p. Rozwadowski.

W klubie środka zaniesiono się podobno na reformę organizacyi wewnętrznej; przyjęto podobno już w zasadzie, że wybranym ma być jeden prezes i dwóch wiceprezesów.

Marszałek czyni wszelkie możliwe usiłowania, aby zatrzymać posłów na wtorkowe posiedzenie; co jest z tego względu ważne, że prace w komisyach, nie same posiedzenia. Marszałek pragnąłby, aby przed świętami, a przynajmniej większa część materyałów komisyjnych była już gotową, tak, ażeby posiedzenia Izby z przyszłego dnia treściwym odbywały się bez przerwy.

Porządek dzienny sobotni nie zawiera nic znaczącego, a wątpię, aby we wtorek mogła przyjść pod obrady jakaś ważniejsza sprawa.

Wczorajszy wieczór w Namiestnictwie dla Ministra skarbu Dunajewskiego, był bardzo liczny, a świetny w pierwszorzędnej pięknością obok dygnitarzy świeckich i duchownych.

Wiadomości nadchodzące z Wiednia, są coraz bardziej pokojowe. Nie przypuszczają tam, aby mogło przyjść do ponownego między Serbią a Bułgaryą starcia, mimo wpływu wszelkiego, wykluczone jest powiększenie terytoryalne Serbii; przeciwnie przypuszczają nad Spreą, iż Serbia mogłaby dostać okręg Widyński, a to dla ułatwienia pod tą lub ową formą unii bułgarskiej. Wiadomości o pogorszeniu się zdrowia Cesarza Wilhelma są spóźnione; była istotnie chwila, że bardzo był podupadł na siłach, i że ten stan monarchy był przedmiotem rozmów i zajęć kół berlińskich, i do tego odnoszą się owe alarmujące doniesienia w dziennikach. Podług zaś autentycznych zapewnień, obecnie Cesarz ma się znów lepiej.

Zapewnić was mogę, że dzienniki w błędzie są, przypisując bytności w Petersburgu ks. Antonio Radziwiłła, znaczenie i cele misyi politycznej.

Lwów 17 grudnia.

W rękach posłów znajduje się już sprawozdanie Wydziału krajowego o przedsiębiorstwach melioracyjnych. Jestto rzecz znacznych rozmiarów, prawdziwie studyum, oparte na fachowem zbadaniu przedmiotu. Dla posłów, którzy już w zeszłym roku zajmowali się więcej krajowemi przedsiębiorstwami melioracyjnemi, rozważne zbadanie sprawozdania tego i wniosków, przedstawia pracę nie małą. Kto dopiero teraz zechce zapoznać się z przedmiotem, będzie miał zadanie trudne, bo zachodzi tu komplikacya kwestyj technicznych i prawnych. Sprawozdanie Wydziału krajowego zaznacza co do znanych pięciu przedłożeń rządowych (o regulacyi Łęgu i Kisieliny, oraz o osuszeniu bagien Niskich i Rudnickich), że stosownie do wskazówki otrzymanej od rządu ograniczono się tylko do przedstawienia komisyi sejmowej kwot, jakie wynoszą koszta robót według ostatecznie opracowanych planów i kosztorysów. Między ostatniemi kwotami a temi, które rząd przyjął do przedłożeń swoich na podstawie zeszłorocznych uchwał sejmowych, zachodzi (wyjąwszy projekt osuszenia bagien Niskich), różnica znaczna, nawet bardzo znaczna. I tak podnoszą się koszta: regulacyi i obwałowanie Łęgu od gminy Krawce do ujścia do Wisły pod Wrzawami z 86.778 złr. na 245.000 złr., regulacyi rzeki Trześniówki od gminy Babule w powiecie Mieleckim do ujścia do Wisły, wraz z potrzebnem uregulowaniem potoków Dąbrowy i Zupawy w powiecie Tarnobrzeskim z 17.688 złr. na 235.000 złr., regulacyi Kisieliny z dopływami wraz z obwałowaniem doliny Kisieliny od strony Wisły i Dunajca z 31.058 złr. 43 ct. na 175.000 złr., wreszcie koszta osuszenia bagien Rudnickich z 57.624 złr. na 105.200 złr. Każde z tych podwyższeń uzasadnia sprawozdanie Wydziału krajowego mniej więcej jednakowemi motywami. Zachodziła potrzeba rozszerzenia pierwotnych rozmiarów melioracyi, jeżeli ona ma odpowiedzieć celowi wytkniętemu, a nadto trzeba się było liczyć z faktem, że od czasu sporządzenia pierwotnych projektów, do tej chwili, ceny gruntów i robocizny znacznej uległy zmianie t. j. podniosły się znacznie. Obok uzasadnienia tego przytoczone są wskazówki co do korzyści, jakie przyniesie każda z tych melioracyj. Za podstawę obliczenia korzyści wzięte zostały tam, gdzie w ubiegłym roku powódź była, sumy szkód poniesionych przez gospodarstwa wiejskie wskutek nieuregulowanego biegu potoków.

Po tej części sprawozdawczej tylko natury, następuje dalsza, w której przedstawione i uzasadnione są projekty melioracyjne, wniesione do Sejmu w formie nowych przedłożeń Wydziału krajowego. Podaję wszystkie te projekty z cyfrą kosztów preliminowanych:

Regulacya starego Brnia z dopływami w powiecie Mieleckim (z trzyletnim okresem wykonania) kosztem 85.000 złr., regulacya Babulówki z dopływami na przestrzeni od granicy Hyki do ujścia do Wisły wraz z uregulowaniem potoku Rowu i Trześni (z pięcioletnim okresem wykonania) kosztem 160.000 złr., regulacya Wisłoka na przestrzeni od Beska do Huczowa wraz z uregulowaniem potoku Pielnicy od Nowosielca do ujścia w powiecie Sanockim i Brzoszowskim (z czteroletnim okresem wykonania) kosztem 137.000 złr., regulacya Gniłej Lipy od granicy gminy Przemyślan do mostu na drodze państwowej w Rudzie w powiecie Przemyślańskim i Rohatyńskim (z czteroletnim okresem wykonania) kosztem 135.000 złr., regulacya Pełtwi na przestrzeni od mostu kolejowego we Lwowie do ujścia do Bugu w Busku (z 15-letnim okresem wykonania) kosztem 510.000 złr., regulacya Bugu na przestrzeni od ujścia Pełtwi w Busku do ujścia rzeki Raty w Parchaczu (z 15-letnim okresem wykonania) kosztem 550.000 złr.

Ogólna suma kosztów przedsiębiorstw melioracyjnych według wniosku Wydziału krajowego wynosi 2,782.901 złr., z czego przypada na kraj 1,037.028 złr., na skarb państwa 822.328 złr., a na strony interesowane 923.545 złr. Najbliższą konsekwencyą projektowanych subwencyi byłoby podwyższenie preliminowanego na r. 1886 w budżecie krajowym funduszu melioracyjnego z 100.000 złr. na 149.723 złr. a po strąceniu niewyczerpanej, więc zapas stanowiącej reszty tegorocznego funduszu melioracyjnego 133.500 złr. — na 116.223 złr. W konsekwencyi rząd musiałby z państwowego funduszu melioracyjnego przeznaczyć w roku 1886 kwotę 121.742 złr. Przedstawiając korzyści proponowanych melioracyj, dla których mimo trudności finansowych Wydział krajowy nie wahał się wystąpić z tylu nowemi projektami, sprawozdanie podnosi obecny upadek rolników, któremu właśnie przez wykonanie tych melioracyj Wydział krajowy chce dopomódz w powiększeniu produkcyi, a przedewszystkiem w wprowadzeniu racyonalnego gospodarstwa.

Ma tedy Sejm przed sobą zadanie nadzwyczaj trudne. Z jednej strony korzyści melioracyj proponowanych są tak przekonujące, że głosu przeciw nim nikt podnieść nie zechce, z drugiej strony zaś znaczne obciążenie budżetu krajowego na długi szereg lat musi wywołać poważną refleksyę i pytanie, czy wziąć się do wszystkich robót odrazu, czy tylko do najpilniejszych?

Wiedeń 17 grudnia.

⊙ Dwie akcye są w toku, a trzecia najważniejsza zapowiedziana.

Międzynarodowa europejska akcya dotyczy wyłącznie technicznej i wojskowej strony zawieszenia broni. Komisya wojskowych *attachés* polityczną sprawą, to jest warunkami pokoju między Serbią a Bułgaryą wcale zajmować się nie będzie. Kwestya tego pokoju jest skomplikowaną, gdy Turcya wystąpiła ze swojem wyłącznem prawem do zawarcia pokoju w imieniu lennej Bułgaryi, a nadto z natury rzeczy stoi ta sprawa w związku ze sprawą Rumelii, unii bułgarskiej, z powodu której Serbia wojnę wydała.

W tej mierze drugą akcyę ma prowadzić Porta przez Madżida baszę bezpośrednio z ks. Aleksandrem. Półurzędownie zapewniają, że celem tej akcyi jest: zawarować prawa zwierzchnicze Porty, ale zarazem uczynić zadość życzeniom Rumelii, zawsze w ramach traktatu berlińskiego. Miałoby się to stać przez rewizyę statutu organicznego Rumelii, dostósowanie go do urządzenia Bułgaryi, tak, żeby książę bułgarski mógł być mianowanym jeneralnym gubernatorem Rumelii, a usunięte były kolizye, wynikające z połączenia w jednej osobie dwóch poniekąd sprzecznych godności. Dyplomacya europejska przyjęłaby bardzo chętnie takie załatwienie, gdyż dokonałoby się bez Rosyi, lecz nie przywięzuje przecież do akcyi Porty wielkiej nadziei, a to z trzech powodów. — Najpierw trudno wierzyć, żeby się Porta na stanowczą akcyę zdobyła, powtóre ks. Aleksander także do akcyi Porty nie ma zaufania i na seryo jej podobno nie bierze, a nareszcie ostateczne zatwierdzenie rewizyi statutu rumelskiego i nominacyi gubernatora należy do mocarstw, więc cała rzecz utknęłaby na oporze Rosyi.

Trzecią akcyę, najważniejszą, zwiastuje *Polit. Corr.* z Petersburga: że Rosya z powodów wymienionych, już wam znanych, wraca do stanowiska traktatu San Stefano.

Wiadomość ta przyjętą została przez świat dyplomatyczny, jako zapowiedź najdonioślejszej fazy w rozwoju bieżących wypadków. Wiadomo, w jak fatalne położenie postawiła się Rosya w sprawie bułgarskiej, tak, że nikt nie mógł nawet przypuszczeń robić, w jaki sposób z niego się wydobędzie. Zdaje się tymczasem, że Rosya sięgnęła po prostu do tradycyi swojej wschodniej polityki, i tam znajduje plan akcyi, za pomocą której w jednej chwili odzyskać może dawną pozycyę. Od wieków dąży Rosya do Konstantynopola; w ciągu tej wiekowej drogi zdawało się, że teraz utknęła, że się dalsza dla niej droga zamknęła. Rumunia, Grecya, Serbia niepodległe i wyzwolone z pod wpływu Rosyi; Bośnię i Hercegowinę posiada Austrya, a teraz miałaby się wyzwolić bez i przeciw Rosyi Bułgarya.

Na taki obrót żaden polityk rosyjski zgodzić się nie może; gdy zaś cofnięcie wypadków zdaje się niemożliwem, zwłaszcza dla Rosyi, więc według *Polit. Corr.* otwiera sobie Rosya nowe drogi. Skoro Europa swojego dzieła, traktatu berlińskiego, już bronić nie chce, więc należy się cofnąć do traktatu poprzedniego, i wziąść go za podstawę, na której nie już sprawa bułgarska, ale wogóle sprawy wschodnie, stale, na korzyść wszystkich krajów bałkańskich miałyby zostać uregulowane.

Znaczyłoby to zatem podjęcie całej kwestyi wschodniej. Wobec ludów wschodnich stanęłaby znowu Rosya, jako jedyna opiekunka wszystkich. Ostatecznie musiałby ztąd wyniknąć kongres, a odbyłby się w warunkach zupełnie innych niż berliński. Kongres ten z inicyatywy Rosyi musiałby być rewanżem dla Rosyi za traktat berliński. — Wprawdzie wojska rosyjskie nie zajmują Turcyi, ani Bułgaryi, jak wówczas, ale za to dyplomatycznie jest Rosya pewną zwycięztwa. Idą z nią i za nią Austrya i Niemcy, więc i Włochy; Anglia nie może się cofnąć od uznania unii bułgarskiej, tego głównego punktu traktatu San Stefano. Ale jeżeli ma Bułgarya zostać zjednoczoną, to musi się to stać w warunkach, których zażąda Rosya, która Bułgarów wyzwoliła. — W szczegóły akcyi trudno się zapuszczać, ale w zasadzie zwrot ten Rosyi przedstawia się jako genialne pociągnięcie. Oczywista, że o ścisłem przeprowadzeniu traktatu San Stefano nie mogłoby być mowy.

Dosyć przypomnieć, że według niego Czarnogóra miała otrzymać znaczne terytorya z Bośni, z Sandżaku nowo-bazarskiego, z Albanii..., że Bośnię i Hercegowinę posiada Austrya. Mowa tam o reformach w Tessalii, w Armenii, o warunkach żeglugi na Czarnem morzu itd. Jakich szczegółowych celów chciałaby dopiąć Rosya, tego trudno teraz dociekać, ale to pewna, że przez podniesienie wszystkich niezałatwionych spraw wschodnich, stanęłaby na czele i korzystając z pomyślnej dyplomatycznej konstelacyi, potrafiłaby zapewne odzyskać dla siebie Bułgaryą, a przez nią drogę do Konstantynopola. Zdaje się, że ta rewelacya, przyniesiona przez *Polit. Corr.*, to jest gwiazdkowy dla Europy podarunek z północy.

Nowe pismo ruskie.

We Lwowie, pod redakcyą X. Łukasza Bobrowicza (r. gr.), ma wychodzić od dnia 1 stycznia 1886 r.: „Dwutygodnik dla spraw kościelnych, politycznych i społecznych", w języku ruskim, p. t. *Ruś*. Zamiast prospektu ukazał się numer okazowy tego pisma, który właśnie mamy przed sobą, a z którego można wnosić, że „dwutygodnik" ów będzie pożądanem i pożytecznem zjawiskiem w prasie ruskiej w Galicyi.

Okazowy numer *Rusi* redagowany jest w języku czysto-ruskim, bez najmniejszej przymieszki moskwicyzmu. Na czele numeru znajduje się artykuł wstępny, programowy, który głosi, że *Ruś* „stać będzie mocno na stanowisku jedności religijnej z Kościołem katolickim i jedności politycznej z Monarchią austro-węgierską" — celem zaś pisma będzie: „praca dla normalnego i samodzielnego rozwoju narodowości ruskiej, przygotowująca ją do posłannictwa, jakie jej Opatrzność śród innych narodów przeznaczyć raczy;" środkiem zaś dla uzyskania tego celu będzie: „śledzenie za objawami życia kościelnego, politycznego i społecznego, tudzież za rozwojem literatury narodowej i wogóle za tem wszystkiem, co do powyższego celu prowadzi, lub przynajmniej nie oddala odeń." — W tymże artykule jest ustęp, określający jasno przyszłe stanowisko *Rusi* w stosunku do Polaków i do Rosyi. Mówiąc o „sąsiadach" ruskiego narodu, *Ruś* powiada: „Jedna z naszych sąsiadek (Polska) jeszcze jako tako, bo choć czasem niezgodna i chorująca na panią, zawsze to przecież swojaczka i sama biedna wdowa... Należałoby żyć z nią w zgodzie, a przy zgodzie z nią moglibyśmy jakoś się dobić lepszej doli dla siebie. Ale co od drugiej sąsiadki (Rosyi), to wszystko złe na nas spływa. — Przyszedł „prajdyswit" (awanturnik bez imienia), wydarł (Polsce) wdowie mienie i dziś nas jeszcze przeciw niej podjudza, aby śród kłótni łacniej nas zaprzepaścić", i t. d.

Najwyraźniej uwydatnia się zasadnicza myśl reprezentowanego przez *Ruś* programu w artykule o nowozałożonem towarzystwie politycznem *Narodnaja Rada*. Do towarzystwa tego zwraca się autor artykułu w następujących słowach:

„Nauczeni doświadczeniem, wiemy, jak zgubnemi wynikami uwieńczonym został niejasny program narodowy Rusinów z 1848 r., który wy sobie teraz niemal żywcem annektujecie, a w którym powiedziano, że „Rusini są samodzielnym narodem Słowiańskim, odrębnym od polskiego i rosyjskiego." Za mało to i za niejasno powiedziane dla tych, którzy znają faktyczne położenie Rusi nad Dnieprem i Dniestrem.

„Dla nas, stojących na pograniczu dwoch przeciwnych sobie cywilizacyj, dwóch sprzecznych z sobą żywiołów, które na naszej ziemi prowadzą walkę na życie i śmierć, dla nas — powiadam — nie wystarcza niejasne wypowiedzenie waszego programu. „Odrębność" — jest to frazes bez doniosłości praktycznej, jest to pień, za który, niby strusie za skrzydła, chowacie głowy, sądząc, że tam już wróg was nie zobaczy i nie wypędzi, kędy zechce.

„Gdyby tu chodziło tylko o Ruś austryacką, to przy konstytucyi ta odrębność mogłaby jeszcze się ostać; chodzi tu wszakże o samodzielny 15-tomilionowy naród ruski, które wszelkiego objawy żywotności dławi moskiewska „kazionna" wiara, „kazionna" literatura i idea moskiewskiego samodzierżstwa.

„Chcąc przeto jasno postawić prawdziwie narodowy nasz program, i to w zakroju takim, jakim powinien się odznaczać program każdego ruskiego narodowego stronnictwa, — trzeba najpierwej zbadać historyę narodową, i to historyę nie tę, która jest pisaną piórem namiętności, — trzeba się rozglądnąć w przeszłości do XVI stulecia i zgłębić gorżką dolę Rusi po zaprzepaszczeniu jej przez Chmielnickiego; trzeba dalej wziąć w rachubę teraźniejsze instynkta narodu i jego rzeczywiste interesa, tudzież zważyć szanse naszych wymagań w przyszłości i nasze interesa cywilizacyjne, które tylko na podstawie katolicyzmu i kultury zachodniej powinny się opierać, jeżeli zachować mają ową abstrakcyjną „odrębność;" i trzeba nareszcie wziąść za puls Ruś zakordanową i śledzić, jakie tam pragnienia i jakie przemagają ideały. A wówczas stowarzyszenie, które, na zasadzie powyższych danych postawi program jasny, śmiały, nieoglądający się na jakiekolwiek inne partye, stanie się bez wątpienia środkiem i ogniskiem głównem wszystkich spraw nietylko galicyjskiej, lecz i całej 15-milionowej Rusi."

Dalej mieści okazowy numer *Rusi* „Uwagi o Encyklice: *Immortale Dei*," podnoszące wielkie jej znaczenie religijne, społeczne i polityczne; artykuł p. n.: *Wid poważnoho do śmisznoho jeden łysz krok*, polemizuje dzielnie z wydawanem przez p. Naumowicza czasopismem *Nauka* w sprawie czystości ruskiego języka, dowodząc, że p. Naumowicz „ulegając urokowi rosyjskich rubli," systematycznie i tendencyjnie język ruski kazi, wprowadzając doń gwałtem moskwicyzmy i spotwarzając go, że „bez nich byłby on niezrozumiałym dla samych nawet Rusinów". Przytaczamy z tego artykuła następujące słowa: „Przypuśćmy nawet z p. Naumowiczem (co jest nieprawdą i oszczerstwem), że naród nasz swego własnego języka używać w literaturze nie może i musi posiłkować się cudzym, to w takim razie trzeba postawić pytanie: który język dla Rusinów jest przystępniejszym? P. Naumowicz w swojej *Nauce* powiada, że moskiewski, a fakta dowodzą, że my lepiej rozumiemy polski." „Do Moskiewskiego ciągną wprawdzie ruble, chresty, albo nabajka i Sybir, — za polskim przemawia wielowiekowe wspólne życie z Polakami, rodzinne związki, które tak nas z nimi zmięszały, że dziś już trudno oznaczyć granic plemiennych, wyższość cywilizacyi polskiej nad moskiewską, i wiele innych względów. Przymknąwszy do Moskali, trzeba, jak o tem najlepiej wie sam p. Naumowicz, pozbyć się, okrom rodzinnej mowy, jeszcze i wiary i zginąć w mętnych głębinach wszechmoskiewszczyzny; wybrawszy zaś Polaków, pozostaniemy wprawdzie w tej samej stagnacyi, w jakiej nasz język i literatura przez wieki drzemały, — ale od nich nie grozi nam zatrata naszej wiary i naszej odrębności narodowej."

Mieści nareszcie okazowy numer *Rusi* list z Kijowa, malujący w żywych barwach systematyczne zagłuszanie przez Rosyę wszelkich cech narodowości ruskiej, między ludem ukraińskim, który rząd usiłuje, i nie bez skutku niestety, przez cerkiew, szkołę, urząd i służbę wojskową przerobić na kacapów, zatrzeć mu w pamięci przeszłość historyczną i zniwelować wszystkie oznaki odrębności narodowej. Lud ukraiński nie zna swojej przeszłości, zapomina pięknych swych pieśni, wyrzeka się powoli języka — i stopniowo staje się moskiewskim. — „Wszystko zaś to, czego policyjna cywilizacya moskiewska nie zagładziła jeszcze, przechowuje się dziś — trudno to zataić, chociaż wstyd uznać — po dworach i dworkach polskich. Polak-Ukrainiec snać bardziej i serdeczniej kocha Ukrainę od nas. Kozak bratem mu jest, Ukraina — rodzoną matką. On tobie opowie, ilu to Lachów było sławnymi atamanami Zaporoża; on przypomni, jak ojcowie jego razem z kozakami Tatarów gromili i bardziej sobie cenili sławę dobrego mołojca, niż swój stan szlachecki; — on wie, że w mogiłach stepowych leżą wraz z lackiemi i kozackie kości; jego żona nareszcie lub córka zaśpiewa ci serdecznie tęskną dumkę ukraińską, którą ci rządy moskiewskie wybiły dawno z pamięci... Słowem dla Polaka-Ukraińca Kijów milszy niż Warszawa, a Dniepr droższy od Wisły."

Powyższe kilka ustępów przytoczyliśmy, aby dać pojęcie o duchu i kierunku nowego pisma ruskiego, redagowanego przez X. Bobrowicza. — Jeżeli przyszłe pismo dotrzyma, co obiecuje numer okazowy, to nie pozostaje nam, jak powitać *Ruś* z uznaniem serdecznem, jako zdrowy i pożądany objaw w dziennikarstwie ruskiem u nas — i życzyć jej wszelkiego powodzenia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 grudnia.

JE. X. Biskup krakowski powrócił dzisiaj rano ze Lwowa pociągiem pośpiesznym.

— **PP. Stefan Szolc Rogoziński** i Leopold Janikowski bawią w Krakowie. Znane to zbyt dobrze z naszego dziennika i w ogóle nazwiska, by potrzeba było dodawać, jakie ci podróżnicy i badacze położyli zasługi. P. Stefan Rogoziński zabawi dłuższy czas w naszem mieście, p. Janikowski zaś wyjeżdża niebawem do Warszawy. Dziś zajęty jest p. Rogoziński sprawami osobistemi, a na obiedzie będzie u dyrektora Muzeum p. Baranieckiego. Wczoraj bawili podróżnicy u pp. Eminowiczów, z którymi p. Janikowski w bliskiem pozostaje pokrewieństwie. Bliższe szczegóły o tych tak miłych nam gościach podamy, jak tylko osobiście o planie ich dalszych podróży i badań będziemy mogli się poinformować.

— **Najkrótsze dnie.** Według tak wybornie zestawionej części kalendarskiej w *Krakowskim Kalendarzu Józefa Czecha*, która zaiste nie ma sobie równej w żadnym kalendarzu, przekonać się można, iż począwszy od 18 b. m. mamy dnie najkrótsze, długość dnia bowiem wynosi tylko 8 godzin. Stan ten trwać będzie do dnia 24 b. m., to jest do wilii, dnia zaś 25 b. m. zacznie już dnia przybywać, gdyż w dniu tym słońce wejdzie o godzinie 8 rano, zajdzie zaś o godzinie 4 min. 1, długość dnia zatem wyniesie 8 godzin i jedną minutę.

— **Budżet miejski** na r. 1886. Wczoraj odbyła sekcya skarbowa trzecie posiedzenie budżetowe; tym razem ze współudziałem delegatów Sekcyi ekonomicznej pp. I. wiceprezydenta Friedleina i Dra Hajdukiewicza. Możemy zapewnić, że wieści szerzone po mieście o niezwykłym niedoborze i o podwyższeniu dodatków gminnych celem pokrycia tego mniemanego niedoboru, są zupełnie bezpodstawne.

— **Wygnańcy z Prus** potrzebujący umieszczenia: guwerner, w starszym wieku, posiadający języki angielski, francuski, niemiecki jak najgruntowniej i mogący udzielać początków gry na fortepianie; rządca administrator dóbr z familią; rządca bezżenny; gospodarz ekonom z żoną i 4 dzieci; urzędnik gospodarski, kawaler; podleśni zy z rodziną; leśny z rodziną; stróż kamieniczny z rodziną, mogący być lokajem; lokai kawalerów dwóch; lokaj żonaty; kilku parobków żonatych i kilku parobków kawalerów; majster kominiarski z rodziną; szynkarz z żoną i szynkarz z rodziną.

— **Z Radłowa.** P. Stanisław Gałziński, kandydat notaryalny w Radłowie, wpisany został uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z d. 1 grudnia b. r. na listę obrońców w sprawach karnych.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Krzywa, w powiecie Gorlickim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Ze świata.** Czytamy *Gaz. Lwowskiej*: Wczorajsza trzecia z rzędu recepcya sejmowa w pałacu namiestnikowskim, uświetniona obecnością JE. p. ministra skarbu Dra Dunajewskiego, była niemniej wspaniałą jak poprzednie. Posłowie sejmowi, całe prawie bawiące we Lwowie towarzystwo, oraz reprezentanci duchowieństwa, świata urzędniczego, wojskowego, naukowego, literackiego i finansowego, oto żywioły, które wzięły udział w tym pięknym raucie, zamykającym godnie szereg przyjęć i wieczorków w przedświątecznym okresie sejmowym.

— **Bar. Cornaro**, świeżo mianowany namiestnik Dalmacyi pochodzi z staro-szlacheckiej rodziny włoskiej. Urodził się w Ołonuńcu 23 kwietnia 1830 r.. W r. 1847 zostawszy oficerem, odbył częścią w regularnem wojsku, częścią używany w sztabie jeneralnym kampanię 1848 i 1849, a w r. 1854 został mianowany kapitanem w sztabie jeneralnym. Zostawszy w r. 1864 majorem, zamianowany został profesorem strategii w Szkole wojskowej w Wiedniu. Podczas kampanii 1866 r. był podpułkownikiem i zastępcą szefa sztabu jeneralnego przy korpusie I armii północnej i w tym charakterze otrzymał krzyż zasługi wojskowej z dekoracyą wojenną. Po ukończeniu tej kampanii czynnym był jako c. k. pełnomocnik wojskowy w konferencyach pokojowych w Pradze, poczem znów wrócił do swej katedry. W r. 1870 został pułkownikiem, a wkrótce potem komendantem szkoły wojennej i otrzymał order korony żelaznej III klasy. Od r. 1876 dowodził pułkiem piechoty, w r. 1878 objął dowództwo brygady i awansował w tym roku na jenerał-majora. Jako taki mianowany został szefem sztabu jeneralnego armii II, przeznaczonej do stłumienia powstania w krajach okupowanych i otrzymał za to order żelaznej korony II klasy i tytuł baronowski. Po ukończeniu okupacyi Bośnii i Hercegowiny, objeżdżał bar. Cornaro te kraje i wrócił przez południową Dalmacyę, gdzie dla własnej informacyi jakiś czas zabawił, do Wiednia będąc zamianowanym zastępcą szefa sztabu jeneralnego. Na tem wysokiem stanowisku zamianowany został fm-porucznikiem i kilkakrotnie miał sobie powierzone misye zagraniczne.

— **J. I. Kraszewski**, bawiący w San Remo, otrzymał od rządu włoskiego zaproszenie do uporządkowania Muzeum Kopernika w Rzymie. Ze względu na zdrowie, odmówił Kraszewski temu wezwaniu.

— **Zdrowie cesarzowej Eugenii** tak jest nadwątlone, że całą zimę będzie musiała przebyć w Riwierze. Za kilka dni ma cesarzowa opuścić Farnborough. W sobotę królowa Wiktorya, w towarzystwie księżnej Henrykowej Battenberg, złożyła jej wizytę.

— **Książę Aleksander Bułgarski** był w dzieciństwie ulubieńcem cara Aleksandra II, co spowodowało niechęć do niego obecnie panującego cara, jak świadczy anegdota, którą powtarzamy z *Figara*. — Carowa Marya Aleksandrowna zjeżdżała corocznie do Darmstadu, aby odwiedzić kraj swój rodzinny i dwóch swych braci księcia Aleksandra Heskiego i W. księcia Ludwika III, których car Aleksander kochał i obierał zwykle na letnią swą rezydencyą zamek przyległy Jugenheim, gdzie się lubił otaczać swoimi siostrzeńcami. Pewnego dnia mały książę Battenberg siedząc na kolanach u cara, zapytał go jak się nazywa order, który miał na piersiach? „To jest krzyż św. Jerzego, moje dziecko, odpowiedział car. Jak dorośniesz i ty będziesz nosił taki krzyż, gdy zostaniesz jenerałem i pierwsze odniesiesz zwycięstwo". Na te słowa carewicz, zwróciwszy się do swego adjutanta, rzekł na pół głośno: „Tak, tego nam jeszcze potrzeba, oficerów niemieckich". — „A czemże sam jesteś?" odrzekł żywo mały Battenberg i z odwagą przedwcześnie dojrzałego dziecka, dodał: „Przecież krew niemiecka płynie, jak sądzę, w żyłach W. carskiej Wysokości." Carewicz nigdy nie przebaczył tej śmiałej uwagi „ubogiemu swemu krewnemu."

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na **Wawelu** zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— D. 17go grudnia pochmurno, odwilż, w nocy deszcz; termom. od 0·0 doszedł do 4·1 C. Barometr z małym ruchem; o g. 7ej rano d. 18go stan jego był 749·5 millim., term. 1·4 C. — Wiatr północny.

— W sobotę d. 19go grudnia: *Such.* ś. Nemezyusza m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Krajowe Biuro statystyczne ogłosiło świeżo *Statystykę administracyjną i finansową szkół ludowych w Galicyi.* Właśnie obecnie, gdy Reprezentacya kraju zajęta jest projektami, zmierzającemi do pewnej reformy szkolnictwa ludowego, publikacya ta bardzo cenne oddać może usługi. Zastrzegamy sobie później dokładniej pomówić o tej pracy, którą z właściwą sobie ścisłością przygotował do druku poseł sejmowy prof. Dr Tadeusz Pilat, a dziś zaznaczamy, iż zestawiając najważniejsze i najświeższe daty odnoszące się do strony administracyjnej i finansowej urządzeń szkolnych, uzupełnia praca ta sprawozdania Rady szkolnej, które z natury rzeczy uwzględniają w pierwszym rzędzie stronę naukową.

W Kole artystyczno-literackiem odbył się w d. 16 b. m. koncert, na którym pp. Adamowski, Singer, Bukowski i Ostrowski wykonali „Kwartet,“ Edwarda Griega, składający się z wstępu Allegro molto agitato, Romancy, Intermezzo i Saltarello. Następnie odegrali na fortepianie pp. Bylicki i Adamowski „Tańce tatrzańskie“ Paderewskiego. W końcu odegrał p. Bylicki „Fantazyę“ Saint-Saënsa.

W litografii p. Salba wyszły dwa kalendarze ścienne, z których pierwszy, ozdobiony emblematami znamionującemi dobrobyt, przeznaczony jest, jak zwykle, na powitanie nowego roku; drugi zaś ma oryginalną w swoim rodzaju cechę. Jest-to kalendarz myśliwski przedstawiający okolicę leśną z różnym rodzajem ptastwa i zwierzyny. W środku znajduje się zwykły kalendarz, po bokach zaś na stronie odwrotnej oznaczone są pory, w których polować można na słonki, jelenie, kozły (rogacze), łanie, kozy, cielęta i spiczaki, tudzież kury, głuszce i cietrzewie, dalej na zające, borsuki, lisy, jarząbki, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy i ptastwo błotne w ogólności.

Znakomity slawista francuski Leger wydał niedawno studyum literacko-polityczne *O Bułgaryi*, po której niejednokrotnie podróżował i którą ostatni raz zwiedzał w zeszłym roku. Główną treść rzeczonego utworu stanowi rzut oka na historyczny rozwój Bułgarów, ich byt polityczny, oraz przegląd literatury bułgarskiej od dawnych jej zabytków aż do ostatnich czasów. Autor potrąca też o teraźniejszy stan Bułgaryi, jej nadzieje na przyszłość, prawa i znaczenie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych na Kleparzu, Baranie i Michałowicach w dniach 17 i 18go grudnia.

Pomimo zepsutych dróg, na wczorajszym targu na Baranie dowozy były znaczne, a wskutek tego ceny zboża dalszej choć nieznacznej uległy zniżce. Płacono za pszenicę za 237 f. od 4·50 do 5·25 rsr.; żyto za 227 f. od 4·— do 4·30 rsr.; jęczmień za 202 f. od 3·75 do 4.— rsr.

Na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu, tak samo jak na poprzednich, tranzakcye były utrudnione i nieznaczne, gdyż młynarze zarówno tutejsi jak i obcy, ze względu na trudność odbytu na mąkę, ograniczają się w zakupnach.

Płacono za pszenicę białą od 6·50 do 7·50 złr.; czerwoną od 7·— do 8·— złr., żółtą od 6·75 do 7·75 złr.; żyto polskie od 6·— do 6·20 złr.; rosyjskie od 5·75 do 6·05 złr.; jęczmień od 6·— do 7·50 złr.; owies od 6·— do 6·70 złr. (z akcyzą); kukurudza od 6·50 do 7·— złr.; groch od 7·— do 8·50 złr.; rzepak od 10·— do 10·75 złr.; koniczyna biała od 45·— do 60·— złr.; czerwona od 35·— do 45·— złr. za 100 kilogramów.

Bank krajowy Król. Gal. i Lodom. z Wielk. Ks. Krakowskiem wypłaca kupon od 4½% krajowych listów zastawnych, płatny dnia 31 grudnia 1885 r., już od 15go grudnia b. r. bez wszelkiego potrącenia.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

W *Moniteur de Rome* z dnia 16 grudnia czytamy: „Dzienniki paryskie, berlińskie i wiedeńskie doniosły były, jak gdyby na dane hasło, że Ojciec św. zachorował niebezpiecznie. Dziennik zaś *Hamburger Corresp.*, udając najlepiej poinformowanego, prostuje powyższą sensacyjną wiadomość, głosząc światu, że Leon XIII cierpiał tylko na mdłości.

„Zaznaczamy tę zgodę w podawaniu wiadomości, ponieważ zdradza ona, być może, manewr pewnej partyi, nieprzychylnej polityce Leona XIII, która pragnęłaby wyzyskać wrażenie i skonsternowanie publiczności na korzyść własnych interesów i ambicyj.

„Nie mamy potrzeby obalania powyższych wiadomości tendencyjnych. Wszyscy ci, którzy byli obecni wczoraj na nabożeństwie żałobnem w kaplicy Sykstyńskiej, podczas którego Ojciec św. udzielał błogosławieństwa, mogli się przeświadczyć, że Leon XIII cieszy się jaknajlepszem zdrowiem.“

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Z kół „dyplomatycznych“ dowiaduje się *N. fr. Presse*, że komisya międzynarodowa, która już do Serbii wyjechała, powzięła na ostatniem swem posiedzeniu, na którem obecni byli delegowani wszystkich mocarstw, następujące postanowienie: „Wojska serbskie mają opuścić zaraz terytoryum bułgarskie. Do wywiezienia materyału wojennego i dział ciężkich mogą pozostać oficerowie z potrzebnemi siłami roboczemi, aby transporta te później uskutecznić. Skoro ostatni żołnierz serbski opuści terytoryum bułgarskie, rozpocznie się dopiero wymarsz wojsk bułgarskich z terytoryum serbskiego.“ Jest to koncesya zrobiona dla zwycięzcy, i to podobno na wniosek delegowanego rosyjskiego Kaulbarsa. Poczem wyznaczony zostanie pas neutralny po obu stronach granicy serbsko-bułgarskiej w szerokości czterech kilometrów.

Donosiliśmy już, że rząd bułgarski przyspasabiał w cichości znaczne siły do napadnięcia niespodzianie na Leszanina i zdobycia sobie w ten sposób warunku rozejmu, na który szczególny kładzie nacisk, aby wojska serbskie ustąpiły z okolić Widynia. Jak nam doniósł wczorajszy telegram specyalnego naszego korespondenta, wzmocniła tam i Serbia stosownie swe siły. Do Paracina przybywało dziennie 1000 - 6000 ludzi, którzy się spiesznie udawali do Zajczara, zkąd mogą albo podać rękę Leszaninowi, albo oprzeć się dalszemu posuwaniu się sił bułgarskich, które się ku Kniażewaczowi posuwały t. j. ku jednej z głównych komunikacyj Leszanina z Serbią środkową.

Wobec postanowień komisyi demarkacyjnej, jeźli się sprawdzą, okażą się marsze te niepotrzebnemi, wpłyną może jednak na ułatwienie przyjęcia postanowień przez Bułgaryę.

Ruchliwsze żywioły greckie zaczynają objawiać pewną niecierpliwość, że sprawa Rumelii wschodniej załatwioną zostanie bez wszelkiego względu na postulata greckie i zaczynają nalegać o rozpoczęcie żywszej akcyi. Turcya korzystała jednak z czasu, który upłynął, i przygotowała się należycie na taki wypadek. Nad granicą grecko-macedońską stoją obecnie znaczne siły tureckie w okolicy Filipiady, z główną kwaterą komendanta w Katerynie, zkąd w dwie godziny można się dostać do Arty, już na gruncie greckim położonej.

Klucz wszystkich komunikacyj górskich, tak z Epirem, jak z Tessalią, stanowi Mezzowo, które Turcy obwarowali i silną obsadzili załogą.

Telegramy.

Nisz 18 grudnia. (Od naszego specyalnego korespondenta *M*). Członkowie komisyi wojskowej przybyli tu o godzinie 10-tej w nocy osobnym pociągiem.

Pod przewodnictwem naczelnika Mirydytów Gaszpara przybyło tu 700 Arnautów wyznania katol. z Dibry, których na własne ich życzenie uzbrojono w karabiny systemu Martiniego.

W szpitalach tutejszych panuje tyfus i ospa; w szpitalach ulokowano 600 chorych.

Konstantynopol 18 grudnia (pryw.). Madżid basza udał się wczoraj rano do Zofii i Pirotu w towarzystwie jenerała Schakira baszy delegowanego międzynarodowej komisyi wojskowej. Książę Aleksander okazuje się teraz bardzo pojednawczo usposobionym względem sułtana. Poprzednio już zawiadomił on telegraficznie w. Wezyra, że Madżida baszę przyjmie z wielką radością, wczoraj zaś przesłał książę Porcie warunki swoje co do zawarcia zawieszenia broni, oświadczając, że zrzeka się powiększenia terytoryum, i że żąda tylko zwrotu kosztów wojennych, tudzież ustąpienia Serbów z okupowanych pozycyj bułgarskich, nie przyznając Serbom prawa, aby mogli żądać od Bułgarów wzajemności pod tym względem. Porta uważa to ostatnie żądanie za niemożebne. Porta spodziewa się [illegible] rozwiązania obecnego przesilenia, sądząc, że skończy się na tem, iż Sułtan udzieli pewnych koncesyj Bułgarom, zgadzając się na zmianę statutu organicznego, ale bez naruszenia fundamentalnych zasad traktatu berlińskiego.

Francya i Anglia polecić miały swym flotom, aby przeszkodziły wszelkim ruchom marynarki greckiej.

Wiedeń 18go grudnia (pryw.). (*F*) Podług półurzędowego doniesienia z Belgradu, utrzymują tam, że w. wezyr wezwał w imieniu sułtana ks. Aleksandra, aby się książę poddał decyzyi komisyi wojskowej, która postanowi wzajemne opuszczenie zajętych terytoryów.

Podług doniesień z Pirotu umiera w wojsku bułgarskiem dziennie 30—40 żołnierzy wskutek silnych mrozów.

W sferach dyplomatycznych utrzymują, że Bułgarya odstąpi od żądania co do zwrotu kosztów wojennych, a obstaje tylko formalnie przy tem żądaniu, chcąc być zapewnioną, że Serbia nie ponowi kroków zaczepnych, jeśli tendencye bułgarskie co do unii doznają powodzenia.

Zofia 18 grudnia. Krąży pogłoska, że Austrya ma zamiar wpłynąć na rząd serbski, w sprawie ustąpienia wojsk serbskich z terytoryum widyńskiego. W takim razie możnaby konflikt uważać za załatwiony, ponieważ satysfakcya ta udzielona Bułgaryi, doprowadziłaby bez wątpienia do rychłego zawarcia pokoju.

Madżid basza przybędzie tu wieczór. Prace komisyi wojskowej potrwają zaledwie parę dni, ponieważ wskutek zawieruch śnieżnych, dłuższy pobyt na półwyspie bałkańskim jest niemożebny.

Belgrad 18 grudnia. (Od naszego specyalnego korespondenta *M*). Zbrojenie wojsk serbskich trwa ciągle. Mimo formalnego otwarcia ruchu kolejowego dla publiczności, transportowane wojsko zajmuje całe wagony, a o przesyłkach prywatnych ani mowy niema.

Videlo urzędowy organ, obecnie rządowej partyi postępowej, oświadcza w komunikacie z Niszu wobec żądania Bułgarów co do opuszczenia dystryktu widyńskiego: Serbia postanowiła prowadzić wojnę do ostateczności, jakkolwiek w obecnej chwili chce kroki zaczepne nieprzyjacielowi pozostawić.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 18 grudnia (*S. K*). W klubie prawicy ukonstytuowała się komisya dla reformy administracyjnej. Przewodniczącym wybrany Kazimierz Badeni, zastępcą przewodniczącego Erazm Wolański, a sekretarzem Rozwadowski.

Marszałek obstaje, aby we wtorek odbyło się posiedzenie Sejmu. Być może, że za dyspensą Metropolity odbędzie się w poniedziałek posiedzenie sejmowe po godz. 12-tej, w takim razie mógłby stanąć na porządku dziennym wniosek Romańczuka.

Wczoraj przez Wiedeń nadeszłe wiadomości o zdrowiu cesarza Wilhelma są znowu mniej pomyślne. Monarcha uczuwa silne dreszcze.

Lwów 18 grudnia. (*S. K.*) Deputacya klubu prawicy udała się dziś do Marszałka z zapytaniem co do porządku dalszych posiedzeń sejmowych. Marszałek oświadczył deputacyi, iż pragnie wyrobić u Arcybiskupa pozwolenie, aby się mogło odbyć posiedzenie Sejmu w niedzielę, a u Metropolity, aby się mogło odbyć w poniedziałek. Jeżli otrzyma pozwolenie, w takim razie zamieści na porządku dziennym wniosek Romańczuka i wybór członka do Wydziału krajowego.

Komitet dziesięciu klubu posłów włościańskich zebrał się dziś i polecił referentowi Zollowi, aby po świętach zdał sprawę z dotychczasowych czynności, oraz z nowo nadeszłych życzeń.

Sprawozdanie Zolla o wniosku Romańczuka wyszło już z druku.

Minister Dunajewski wyjeżdża dziś wieczór do Krakowa.

Lwów 18 grudnia (*S. K.*). Jeżeli posiedzenia Sejmu odbędą się w niedzielę i poniedziałek, w takim razie zbierze się Sejm na pierwsze posiedzenie po świętach d. 2 stycznia.

Prezesem klubu środka został obrany Jaworski, wiceprezesami Roman Czartoryski i Madeyski.

Wiedeń 18 grudnia. Do *N. fr. Pr.* telegrafują z Londynu: Od tygodnia odbywały się bez przerwy i równocześnie rokowania Parnella z konserwatywnymi i liberalnymi. Skoro się Parnell przekonał, że konserwatywni pod żadną miarą nie chcą się zgodzić na Home rule, przestał z nimi rokować. Z drugiej znów strony począł on gorliwie układać się z Gladstonem. Gladstone postanowił następujący program irlandzki przyjąć i parlamentowi przedłożyć: utworzenie [illegible] w Dublinie z zupełną i wyłączną kontrolą nad wszystkiemi sprawami irlandzkiemi, z prawem veta korony, które jednak zajść może jedynie za wolą irlandzkich członków parlamentu. Irlandzcy członkowie angielskiego parlamentu pozostać mają w parlamencie angielskim, gdzie będą razem decydowali o sprawach państwa. Policya irlandzka będzie zostawała wyłącznie pod irlandzką kontrolą. Parnell musi znów ze swej strony dać dostateczną rękojmię dla bezpieczeństwa lojalnej mniejszości w parlamencie irlandzkim i dla zabezpieczenia interesów właścicieli ziemskich.

Praga 18 grudnia. W lokalach czesko-politycznego klubu robotników odbyła się wczoraj rewizya policyjna, podczas której skonfiskowano wiele pism socyalistycznych.

Peszt 18 grudnia. Austro-węgierska konferencya cłowa zbierze się tu w poniedziałek w celu obradowania nad rewizyą powszechnej taryfy cłowej.

Berlin 18go grudnia. Do *Voss. Ztg* donoszą z dolnego Szląska, że tamtejsi właściciele większych i mniejszych posiadłości bardzo są niezadowoleni z ceł na bydło i zboże. Przekonali się bowiem, że cierpią na tem niemniej, jak Węgry.

Hamburg 18 sierpnia. Do *Hamburg. Corr.* telegrafują z Florencyi, że na ucztę, jaką kard. Jacobini urządził z powodu podpisania aktów w sprawie wysp Karolińskich, zaproszone było tylko ciało dyplomatyczne i 6 kardynałów. Kardynałowie Fraznelin, Czacki i Ledóchowski nie byli zaproszeni.

Do *Hamb. Börsenhalle* donoszą z Sidney: Niemiecki okręt wojenny „Albatros“ przybył dnia 4 listopada do Cookstown. „Albatros“ opuściwszy Yap zatknął sztandar niemiecki na najważniejszych wyspach wschodniego archipelagu wysp Karolińskich, a następnie udał się do Brisbane, aby uszkodzenia naprawić.“

Paryż 18 grudnia. Kongres w sprawie wyboru prezydenta republiki zbierze się w dniu 28 bm.

Prawdopodobnie wskutek podmulenia zawalił się wczoraj Pont neuf w drugiej swej części aż do statuy Henryka IV. Na szczęście nikt nie stracił życia.

Telegramy biura koresp.

Praga 18 grudnia. (Ze Sejmu). Trojan motywuje w dwugodzinnej przemowie wniosek swój w sprawie przeprowadzenia równouprawnienia, wykazując, że wniosek ten dąży wbrew wnioskowi Plenera do równouprawnienia nietylko Czechów, ale i Niemców, podczas gdy wniosek Plenera żąda jedynie rozdzielenia na powiaty. Twierdzenie Plenera — mówi Trojan — iż język niemiecki był oddawna jedynym jezykiem w urzędach używanym, jest bezzasadne, a dowodem tego okoliczność, że za czasów Ferdynanda III nakazane zostało przyjmowanie także i niemieckich podań. Skoro Czesi w chwilach większej swobody zwrócili się do swego cesarza i króla, aby reklamować poręczone prawa dla swojego języka, żądali oni dla Niemców i dla siebie opieki nad najświętszemi duchowemi i narodowemi dobrami. Mowca skreśla następnie peryody zepchnięcia języka czeskiego i ruch przeciwny żądaniom czeskim, stwierdzając, że zasada równouprawnienia ani w wojsku, ani w sądach nie jest przeprowadzoną. Mowca wykazuje, że jeszcze w r. 1830 i w r. 1840 musieli urzędnicy magistratu w miastach takich, jak Zatecz, Hniewin (Brüx), Cieplice, Liberec i Łokieć, władać oboma językami krajowemi. Mowca kończy żądaniem przeprowadzenia ustaw zasadniczych co do równouprawnienia językowego. — Wniosek ten przydzielono komisyi, utworzonej dla wniosku Plenera.

Tryest 18 grudnia. Osoby i towary, przybywające z wybrzeża weneckiego, ulegają w portach austryackich 24-godzinnej obserwacyi.

Parowiec Lloyda „Reka“ rozbił się w nocy 15 b. m. pod Chiarenza. Parowiec „Diana“ udał się już tam z pomocą.

Paryż 18 grudnia. Gabinet postanowił obstawać przy żądaniu 75 milionowego kredytu tonkińskiego, a wszelką redukcyę tego kredytu uważać będzie za wotum nagany.

Paryż 18 grudnia. Izba wyznaczyła dyskusyę nad kredytem tonkińskim na poniedziałek.

Rzym 18 grudnia. Izba postanowiła 275 przeciw 168 głosom, odrzucając wszelkie przedłożone wnioski, przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem rządowym względem reformy podatku gruntowego.

Londyn 18 grudnia. *Pall Mall Gazette* dowiaduje się, że Gladstone zamierza poczynić znaczne koncesye Irlandczykom, a między innemi: zgodzić się na osobny parlament irlandzki w Dublinie i osobną irlandzką kontrolę nad policyą irlandzką.

Petersburg 18 grud. Car podarował bar. Jominiemu, z okazyi jubileuszu 50-letniej jego służby, tabakierę z portretem swym w brylantach. Koledzy jubilata dali mu tekę z obrazami trzech cesarzy i trzech ministrów Nesselroda, Gorczakowa i Giersa, pod którymi służył. Wszyscy obecni tu reprezentanci dworów zagranicznych złożyli jubilatowi wizyty gratulacyjne.

Kursa. Wiedeń 18 grudnia. 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 82·85.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 100.05 . Renta srebr. 83·25 — Renta złota 109·20. 4% Renta złota węg. 99 70. Losy z r. 1860 139·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 866·— — Akcye kredyt. 294 50. — Londyn 126 15 — Napoleony 9·99½ — Lombardy 134·— Losy roku 1864 170·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 226·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 226·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 173·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 103·50. Losy prem. węgiersk. 117·25 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149 —. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 169·— — 6% Listy zast. hipot. 101·50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 181·75. — Marki 61·95. — Ruble 123·25. — Dukaty 5·99— —

Usposobienie giełdy: ciche.

Berlin 18-go grudnia.— Banknoty austryackie 161·50. — Krótki Wiedeń 161·25. — Banknoty ros. 199·30. — 5% Listy zast. Polskie 59·95. — 4% Listy Likw. Polskie 55·70. — Akcye Kolei Karola Ludwika 91·30. — Akcye austr. kredytowe 476·50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 18 Grudnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	123 75
Marki niemieckie	61 60	62 25
Dukat ważny	5 95	6 03
20-to frankówka ważna	9 96	10 04
Imperyał ważny	10 29	10 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
[illegible] renta papierowa	82 50	83 20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 —	104 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	90 50	91 25
4½% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 rub. in w.	96 50	97 50
oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 75	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 50	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 50	100 25
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 50	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	54 —	55 —
5% „ „ „ „ „ „ „	45 —	52 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 75	97 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	226 —	228 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	225 —	227 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 25	19 25
„ Stanisławowa	25 50	27 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15 25
„ „ węgier. „ „	8 60	9 20
Wiedeń 17 Grudnia		
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 80	82 95
4⅕% „ srebrna	83 55	83 55
4% „ złota	109 10	109 30
3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 75	128 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 50	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	170 —	170 50
„ „ 1864 „ 50 „	167 75	168 50
Losy Como-Renten za sztukę	47 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie . . . . „ „	103 —	104 —
Galicyjskie . . . . „ „	103 50	104 —
Morawskie . . . . „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie . . „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie . . „ „	105 25	106 25
Szląskie . . . . . „ „	104 —	— —
Styryjskie . . . . „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	102 80	103 30
Węgierskie . . . . „ „	102 75	103 25
Węgier. z klauz. 1867 . „ „	102 50	103 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska . .	151 —	— —
6% Renta węgierska złota	99 85	100 —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 80	110 30
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	104 50	105 —
Boden-Credit austryacki . . 80 „	225 50	226 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	295 30	295 60
„ Bank węgierski . 200 „	299 50	300 —
Depositen-Bank . . . . . 200 „	190 50	191 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	569 —	573 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	866 —	870 —
Unionbank . . . . . . 100 „	78 —	78 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	146 —	146 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	105 30	105 60
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	183 60	184 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	470 —	472 —
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	240 25	240 75
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	211 75	212 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	203 50	204 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2340	2345
Franciszka Józefa . . 200 „ „	211 50	212 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	226 —	227 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	149 —	149 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	226 —	227 —
Nordwest austr. . . . 200 „ „	169 25	169 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	163 75	164 —
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	185 25	185 75
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	181 75	182 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	277 25	277 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	134 50	134 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 50	252 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	173 —	173 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	173 50	174 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	165 50	166 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 30	125 70
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 —	100 50
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 25	98 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 —	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 30	99 70
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 30	99 70
4% „ „ „ nowe 41 lat	87 —	88 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow. . . .	101 75	102 25
5% „ „ „ „ prem. . .	98 50	99 —
5% „ „ „ „ „ 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 80	103 10
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit . . .	102 75	103 75
4% „ Bank Hip. prem. . . .	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta. . . . . . . 300 złr. 5%	100 50	101 10
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 60	100 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	98 50	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op. . . .	115 50	115 75
„ za 200 Mrk. nie op. . .	122 50	122 90
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	113 —	113 25
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 50	105 50
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	92 90	93 20
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 —	101 25
„ Jarosław 300 „ „	100 —	100 50
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 20	100 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 —	82 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 70	104 20
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 60	103 —
„ „ Em.1874 200 m. „	131 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	120 25	120 75
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	89 25	89 75
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	98 60	99 —
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	199 25	200 25
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	155 40	155 80
„ „ . 200 złr. 5%	128 75	129 30
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	106 75	107 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 80	100 20
„ „ II Em. 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 40	98 80
„ „ złotem . . 200 „ „	131 25	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 —	99 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	119 25	119 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	125 75	126 25
„ Węgierskie . . „ 100	117 25	117 75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	17 50	18 —

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . . . złr. 100	180 50	181 —
Clary . . . . złr. 42	41 50	42 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 —	115 —
Insbrucku. . . . . . „ 20	21 75	22 75
Keglewicha . . . . . „ 10½	19 75	20 25
Krakowskie . . . . . „ 20	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	43 50	44 25
Palfy . . . . „ 42	39 —	39 50
Rudolfa . . . . . . „ 10	18 75	19 50
Salma . . . . „ 42	56 50	57 —
Salzburgskie. . . . . „ 20	22 50	23 50
St. Genois . . . . . „ 42	53 25	53 75
Stanisławowskie . . . „ 20	26 —	27 —
4½% Tryesteńskie . . „ 105	132 50	133 25
4% „ . . . . „ 50	69 —	— —
Waldsteina . . . . . „ 20	29 50	30 —
Windischgrätza. . . . „ 20	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 98	6 —
20 frankówki	9 99	10 —
Imperyały rosyjskie	10 31	10 33
Funty szterl. angielskie	12 56	12 61
Liry tureckie złote	11 35	11 37
Marki niemieckie za 100 marek . .	61 85	61 95
Rubel papierowy za 100	123 50	124 —
Lwów 17 Grudnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr. . .	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. . .	99 35	100 35
4% „ „ „ „ „ . .	90 40	91 40
5% „ „ „ „ 37-letnie .	99 35	100 35
4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie .	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal. . .	101 50	102 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic. .	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat. .	102 90	103 90
4½% „ pożyczki krajowej . . .	90 50	91 50

Warszawa 17 Grudnia.	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r. . .	—	—	97	25
kupon .	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	65
kupon	—	—	11	

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Heleny Nowoleckiej
w Krakowie, ulica Wiślna Nr. 9,
ma do umieszczenia pożądane **Francuski Bony**, również nauczycielki Polki wykształc. wszechstronnie i Bony Niemki. (3212-3-6)

Szafarka dworska
lub **gospodyni** z odpowiedniemi świadectwami, poszukuje umieszczenia. — Adres: **przy ulicy Smoleńsk pod Nr. 17, u pani Lachwaj w Krakowie.** (3216-4-4)

AGRONOM
mający kilkonastoletnią praktykę w różnych gospodarstwach, poszukuje posady jako administrator lub rządca — na żądanie może złożyć odpowiednią kaucyę. — Wiadomość w biurze komisowem **K. Wolańskiego w Krakowie** przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 8. (3240-2-3)

WIELKI SKŁAD JABŁEK
tyrolskich i styryjskich, w najlepszym gatunku do nabycia przy ul. św. Jana Nr. 1, niedaleko linii A.-B. [3236-2-3]

IWONICZ.
Trzy restauracye będą do wydzierżawienia w Zakładzie kąpielowym na sezon 1886 r.

Zgłoszenia po dzień 31go grudnia b. r. przyjmuje i bliższych warunków stronom udziela (3065-3-3)

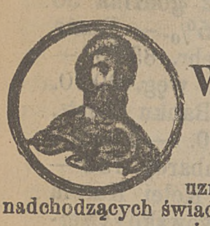
Dyrekcya Zakładu.

Dostawszy świeży transport różnego gatunku kawy, polecam szczególniej jeden gatunek

kawy
Ceylon wybor. i **doskonałej w smaku**, którą sprzedaję po taniej cenie **80 cent.** za pół kilo i która nawet najwięcej wybredny gust zupełnie zadowolni. — Oprócz tego gatunki **kawy** po 55 c., 60 c.

towary kolonialne
w najlepszym gatunku, po **cenach najtańszych** w handlu

W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek gł. L. 5.



PRZECIW WYŁYSIENIU
siwieniu włosów i tworzeniu łupieżu
uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy
Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobry, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym. Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner**, członek c. k. nadwornego teatru.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze. Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwały, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie. Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze. Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata. Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy. Wiedeń, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie! Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż niebyło wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów. Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; **we Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem"; w **Czerniowcach** u p. J. Gollchowskiego apt. „pod Opatrznością". (1576-16-)

MĘZKIE osłabienie,
mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa grzechów młodzieńczych** i wyuzdań, **pewnie i trwale** usunąć wykazuje **jedynie** już w wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG
Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób zawdzięcza jej ocalenie, a przez używanie polecanego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie**. Za nadesłaniem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin Hr. Bierey w Lipsku**, Neumarkt Nr. 34. W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (2264-15-)

Dom z ogrodem
jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania
pod Nr. 470 przy głównym trakcie ulica Rzeźnicza w Bochni, za cenę 3.000 złr. w. a., z domu dochód roczny 280 złr.; mający chęć kupna raczą się zgłosić do właścicielki p. Maryi Soczek pod adr. E. Koellner, introligator w Nowym Sączu. (3191-6-8)

Ludowe lekarstwo!
Od r. 1881 cieszy się ten **doskonały środek** żywym popytem ze strony **cierpiącej publiczności** a ciągłe wzrastanie kupujących świadczy dostatecznie o doskonałości tego lekarstwa. Zestawienie tego środka polega na **ściśle naukowej podstawie** (studya i doświadczenia 20-letniej praktyki, ponieważ pojedyncze skuteczne części w tym środku rozdzielone są proporcyonalnie, tak, że wskutek tej **nadzwyczaj szczęśliwej kombinacyi** wypróbowany został we wszystkich cierpieniach, po których następuje **ogólne osłabienie i schudnienie**, mianowicie: we wszystkich przejściach **cierpień płuc, piersi i przyrządów oddechowych, w długotrwałym kaszlu i chrypce, astmie, niedokrewności** (bladnicy) i t. p. — **Wskutek nadzwyczajnej pożywności, lekkiego strawienia i wzmacniającego działania** na **żołądek** używano tego środka w bardzo **wielu wypadkach z bardzo dobrym skutkiem w osłabionem trawieniu, nieżycie żołądka, kłuciu w żołądku, wzdęciu**, u **schudłych, słabowitych dzieci, w podniszczonym ustroju nerwów** itd. wogóle wszędzie, gdzie było potrzebne racyonalne i silne wyżywienie ciała. Środek jest **przyjemny** a każdy chętnie go weźmie.

Cena całego orygin. pudełka dla **dorosłych** na **12**, dla **dzieci** na **24 dni** z opisem użycia 4 złr., pudełka próbnego na 6, względnie 12 dni 2 złr.

Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczkę przez **Löwen-Apotheke Fryd. Stennera** w Braszowie (Kronstadt) w Siedmiogrodzie. (3007-6-10)

Skład u aptekarza **E. Stockmara w Krakowie.**

Podziękowanie i uznanie.

Wielmożny **Fr. Stenner** aptek. w Braszowie. Bukareszt, 28 stycznia 1882 r. Proszę o przysłanie odwrotną pocztą Pańskiego w chorobach piersi i płuc uznanego lekarstwa domowego.

Z szacunkiem
A. Olbrich i Syn, tapicer.

Waga dla bydła
na 1000—1250 kilo z balasami i ciężarkami, jeszcze nowa i nieużywana, zbudowana przez słynną firmę Bugany & Co., wartości 220 złr. jest znacznie taniej do sprzedania, również **1 waga pomostowa** na 4—5000 kilo do ważenia naładowanych wozów, jeszcze nowa, wyrób Buganyego, za 400 zamiast 675 złr. Obie wagi także oddzielnie. **S. Hemmer w Wiedniu III, Kriegiergasse 11, na dole drzwi 5.** (3133 3-8)

DONIESIENIE.
Wskutek interwencyi c. k. austr. węgier. posła w Belgradzie, wstrzymaną została wojna serbsko-bułgarska i dlatego jestem zmuszonym mój na cele wojskowe olbrzymi zebrany skład

der na konie



mających 185 cm. długości i 115 cm. szerokości, z trwałej grubej materyi, dlatego bardzo odpowiednich na kołdry, sprzedać za bezcen, rozsyłam więc **sztukę po złr. 1·55 za zaliczką.**

Derki fiakierskie
tło jasnożółte, z czerwoną i czarną bordiurą, 180 cmtr. długości, 115 cmtr. szerok., sztuka złr. 2·50, o ile zapas starczy. — Nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję napowrót.

Listy pod adresem:
Orient-Export-Bureau Wien, Favoriten.

Świadectwo. Orient-Export-Bureau. Prosimy przysłać z tych derek, jakieśmy mieli, 26 sztuk za zaliczką kolejową. Puszta Zichydorf, holenderskie Towarzystwo gospodarcze.

Telegram. Orient-Export-Bureau. Proszę przysłać ponownie 14 derek, jak poprzednie. Hrabia Apony w Nagy Apony. (3190 2-3)

OFERTA zamężcia!
Młody kupiec produktów, liczący 28 lat, izraelita, przystojny, inteligentny, poszukuje dla założenia handlu w Wiedniu **inteligentnej** pięknej panny z majątkiem w gotówce złr. 18 do 20,000. Oferty z dołączeniem fotografii, **nie bezimienne**, pod liter. **„L. 1097"** przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu,** I., Seilerstätte Nr. 2. Pośrednicy wykluczeni. Za dyskrecyą ręczy charakter. (3165-5-5)

Od 50 lat
w Wiedniu istniejąca **hurtowna** słynna firma sukiennicza

„zum guten Hirten"
dawniej Wincenty Strohschneider,



WIEN, I. Rothenthurmstr. Nr. 14,
sprzedaje swój całkowity skład **prawdziwych berneńskich materyj z wełny owczej**

w resztkach na całe ubranie męskie, ***dostatecznych na zupełny ubiór,*** mianowicie na surdut, spodnie i kamizelkę, **we wszelkich kolorach** i **bardzo trwałego gatunku** po następnych **dwóch najtaniej ustanowionych cenach,** mianowicie:

II. gatunek na całe ubranie ***złr. 3·50***
I. gatunek „ „ „ ***4·50***

Z tychże resztek nie mogę posłać próbek, natomiast obowiązuje się niniejszem publicznie, niepodobający się towar bez trudności przyjąć napowrót.

Rozsyłka tych materyj odbywa się **bez policzenia kosztów opakowania** za gotówkę lub za zaliczką. (3156-3-4)

Doroczna wyprzedaż
wszelkich towarów galanteryjnych ze skóry i pluszu, bronzów, majolik, biżuteryj
W MAGAZYNIE (3121 6-12)
F. Szukiewicza w Krakowie, *Rynek główny linia A—B.*
Wybór wielki, ceny tanie.

C. k. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje **we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**
asygnaty kasowe
4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (2643-49-)
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

Antirheumaticon
Dr. med. i chirur. Franciszka Hellera, *emerytow. I. sekundaryusza wiedeńskiego c. k. ogólnego szpitala.*

To wewnętrzne lekarstwo leczy świeżo powstały reumatyzm mięśni **natychmiast**, dawniejszy reumatyzm mięśni, tudzież najsilniejszy reumatyzm stawów z wszelką pewnością w przeciągu kilku dni. Jestto najpewniejsze i najszybciej działające lekarstwo na te choroby. Ból i nabrzmienie stawów ustają już w przeciągu 24 godzin. Ten świetny skutek, którym ten środek odznacza się wybitnie między wszelkiemi dotychczas znanemi środkami, stwierdzony został na **podstawie liczb** przez dwuletnie doświadczalne używanie w krakowskim szpitalu św. Łazarza, i uznany został uroczyście jako najlepszy środek na reumatyzm mięśni i stawów. Prócz tego działa także bardzo korzystnie w gośćcu, w ischias, w t. z. postrzale, w przewlekłych nieżytach organów oddechowych, rozedmach płuc i t. p. Ponieważ jestto zresztą zupełnie nieszkodliwy środek, przeto można go bezpiecznie dzieciom udzielić. Główny skład w **Wiedniu** w aptece **„zum König von Ungarn"** I., Fleischmarkt 1. W **Krakowie** w aptece **Konst. Wiszniewskiego.**

Cena flaszki 1 złr., — pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.

Tylko prawdziwe, jeżeli tym własnoręcznym podpisem zaopatrzone: Dr. Franz Heller

Dr. Heller ordynuje od g. 12—3 w **Wiedniu, I., Kohlmarkt Nr. 5.** (2901-6-12)

Zadziwiająco tania sprzedaż
mebli
i zupełnych urządzeń mieszkań,
pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., **Bauernmarkt 3,**
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż.
Cenniki opłatnie i darmo. (2343-22-)

„Zum goldenen Reichsapfel" # J. Pserhofer **aptek. w Wiedniu Singerstrasse 15.**

Pigułki czyszczące krew
dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą nieopłat. za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).** Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. K[to] raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leongang, 15 maja 1883 r.
Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.
Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.
Szanowny Panie! Niemam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzezkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.
Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo. — Wiedeń 20 lutego 1881 r.
Z szacunkiem *C. v. T.*

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie znany doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy itp. Flaszeczka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Amerykańska maść gośćcowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 c.

Plaster uniwersalny prof. **Steudla** wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie homeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:

Chińskie mydło toaletowe, sztuka 70 ct. — **Proszek przeciw poceniu nóg,** pudełko 50 ct.— **Pate Pectorale George** jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, pudełko 50 c. — **Likier z ziół górskich W. O. Bernharda,** flaszka złr. 2·60, pół flasz. złr. 1·40. — **Esencya na oczy Dra Romershausena** flaszka złr. 2·50, pół flasz. złr. 1·50. — **Płyn gośćcowy Kwizdy,** flaszka 1 złr. — **Wódka francuska,** flaszka 60 c. — **Schaumanna sól żołądkowa,** pudełko 75 ct. — **Pigułki dla psów,** pudełko 30 ct. — **Plaster dla turystów,** zwój 60 ct — Z francuskich szczególności: **Wino pepsynowe Chassaing,** flaszka złr. 2·25. — **Wino chinowe Ossiana Henri,** flaszka 2 złr. — **Wino chinowe z żelazem,** flasz. złr 2 50.— **Proszek Paulinia Fourniera,** pudełko złr. 2·50, pół złr. 1·50. i t. d. i t. d. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej. (2785-7-12)

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie **W. Redyk apt. w Krakowie.**

Nowy tomik Zbioru oryginalnych poezyj, pod tyt.

„Kwiatki polne"
przez **Dra Macieja Józefa Brodowicza,**
do nabycia w księgarniach D. E. Friedleina, Gebethnera i Spół. i S. A. Krzyżanowskiego, oraz w biurze Drukarni „Czasu", po cenie **1 złr. 50 c.**, z przesyłką pocztową franco 1 złr. 70 c., za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.
Skład główny w Drukarni „Czasu".

Po 44-letniej pracy jako jeden z pierwszorzędnych kupców warszawskich — wskutek denuncyacyj kraj opuściwszy — osiadłem na Węgrzech w mych własnych, od lat 20tu nabytych winnicach, — gdzie produkując **Wina**, otrzymałem na kilku wystawach świata wielkie medale zasługi. Pod tą samą dewizą jak w Warszawie: *„Purum Vinum hungaricum Hungariae natum et apud Rozmanithum educatum"* — otwieram eksport tutejszej produkcyi od 4 litrów czyli garnca polskiego but. 5, coraz wyżej, nieliczac baryłki, porta i ekspedycyi do odbioru na każdej stacyi pocztowej. Wszelkie wysyłki z całą akuratnością doświadczonego kupca i producenta, po cenach produkcyjnych od $2\frac{1}{2}$, 3, $3\frac{1}{2}$, 4 złr. za cztery litry uskutecznione zostaną, na pół beczki i beczki od 40, 45, 50, 55 aż do 100 i wyżej franco stacya kolei. (3188-3-6)

Łaskawe zamówienia dyrecte **Stanisław Rozmanith, Toleswa bei Tokaj** lub **L. Z., Kraków, ulica Zwierzyniecka Nr. 10.**

8700 sztuk pni.
W dobrach Ryczów, 1 kilometr od stacyi kolei transwersalnej Oświęcim-Podgórze, jest drzewostan składający się z 8700 sztuk pni świerkowych i sosnowych do sprzedania. — Bliższa wiadomość w administracyi dóbr **Ryczów**, poczta Brzeźnica w Galicyi. (3224-2-3)

Majątku
w Galicyi zachodniej **poszukuje się** zaraz do kupienia za gotówkę, od 400 1000 morgów. Warunki nieodzowne: dobra gleba, bliskość kolei, dobry stan budynków, las zakonserwowany przynajmniej w stosunku $1/5$ do ogółu gruntów.

Dokładne pisemne oferty uprasza się nadesłać pod adresem **K. D.** poste rest. **Kraków.** — Pośrednictwo wykluczone. (3231-2-3)

Nawóz koński
jest od 1go stycznia p. r. pod nader umiarkowanemi warunkami do zakupienia. Mający chęć zakupna raczą się zgłosić do **komendy „koszar nad Wisłą"**, obok placu Groble w Krakowie. (3148 2-3)

Drożdże
najlepsze budapeszteńskie utrzymuje jedynie na składzie i sprzedaje po cenie **40 c.** za pół kilo handel
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek gł. L. 5.
Codziennie świeże przesyłki. (3223-3-3)

Bole zębów wszelkiego rodzaju, nawet jeżeli zęby są dziurawe i nadpsute, usuwa natychmiast na zawsze słynny **indyjski wyciąg.** — Z powodu swej znakomitości powinien się znajdować w każdej rodzinie.

Jedynie prawdziwy po 35 i 75 centów w składzie dla **Krakowa** u **aptekarza p. W. Redyka.** (3047-5 20)

Prawdz. węgier. wino naturalne!
rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (3164-2-)

dobre stare wino stołowe białe	po 24 ct.	za litr
wyborne 1872 r. . . .	„ „ 28	„ „ „
Riesling 1872 r. . . .	„ „ 35	„ „ „
Ruster Ausstich . .	„ „ 55	„ „ „
„ Ausbruch tłuste słodkie	„ 75	„ „ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct. do 1 złr. 20 cnt. za litr. Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr. 50 ct.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

Na Swięta Bożego Narodzenia
rozsyłam z opłatą **poczty i cła włącznie z opakowaniem** za zaliczką:

pomarańcze wyborowe . .	5 ko	koszyk	złr.	1·90
„ mandarynki . .	„ „	„	„	2·20
cytryny najlepsze . . .	„ „	„	„	1·80
kalafiory b. piękne białe .	„ „	„	„	1·90
kasztany rzymskie najlep. .	„ „	worek	„	1·60
daktyle muszkatołowe . .	„ „	pudełko	„	4.—
winogrona stołowe malaga .	„ „	„	„	6·—
sardynki nantejskie:				
18 pacz. Imperial z kluczem	5 ko	paczka	„	7·—
22 małych paczek bez klucza	„ „	„	„	7·—
pudełko na prezent z najlep. owocami poł. Giardinetto	„ „	„	„	6·—
genueńskie cukrzone owoce	„ „	„	„	7·50

Antoni Paparotti w Tryeście.
(3195-8-8)

Pewny zarobek
bez kapitału i ryzyka daje od dawna słynny peszteński dom bankowy rzetelnym osobom, które chcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych austryacko-węgierskich losów państwowych i rent na częściowe spłaty. **Przy niejakiej pilności można łatwo zarobić 100 do 500 złr. miesięcznie. Oferty przyjmuje administracya „Fortuna" w Budapeszcie, Deakgasse Nr. 5.** (3185-3-6)



Istniejący od 20 lat **handel obuwia**
A. J. Löw & Co., szewcy
w Wiedniu, I., Kärnthnerstrasse Nr. 6,
poleca swoje własne **wyroby** (żaden towar fabryczny) butów, trzewików i kamaszków **męskich, damskich** i dla **dzieci**, do **salonu**, na **przechadzkę, polowanie** i **podróż** w najlepszym gatunku, najświeższym kształcie i uznanej od długoletniego istnienia **trwałości** i taniości.

Na obecną porę szczególniej godne uwagi **KAMASZKI NA SLIZGAWKĘ,** tudzież **balowe** i **wieczorkowe.** — **Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie starego bucika na wzór.** (3021-3-15)



Spieszcie się szybko i zamawiajcie,



jak długo trwa konkurencya, tylko za 1 złr. 50 c. olbrzymie wielkie, bardzo grube, szerokie, trwałe

dery na konie.
Te dery są 190 cmtr. długie i 130 cmtr. szerokie, z kolor. bordiurami, a grube jak deska, dlatego rzeczywiście trwałe i przydatne także na kołdry.

Tylko 2 złr. 60 c. derka fiakierska
z żółtym włosem, z 6 różnokolorowemi paskami i bordiurami, kompletna, wielka bardzo dobra, szczególnie polecenia godna dla właścicieli fiakrów. — Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką uskutecznia protokółowana firma (3187 3-3)

Universal-Versandt-Bureau, Wien, Ottakring Nr. 140/3.
Filia w Wiedniu, Rothenthurmstrasse Nr. 5, im Hofe links.

UWAGA. Nieodpowiedni towar przyjmuje bez trudności napowrót. Ostrzega się przed oszukańczemi ogłoszeniami. — Cenniki podarków na gwiazdkę i Nowy rok opłatnie i darmo.

Cierpiących na płuca, piersi, szyję (suchotników) i astmę
zwraca się uwagę na lecznicze działanie odkrytej przezemnie w głębi Rosyi **rośliny lekarskiej**, zwanej według mojego nazwiska **HOMERIANA.** Wypróbowana przez lekarzy i stwierdzona mnóstwem świadectw. Broszurę przesyłam opłatnie za otrzymaniem 15 ct. w markach listowych. Paczka Homeriany 60 gramów, wystarczająca na 2 dni, kosztuje 70 ct. a na dowód prawdziwości ma podobiznę mojego podpisu. Prawdziwa do nabycia w Krakowie **tylko** wprost przez podpisanego lub w aptece E. Stockmara. — **Ostrzegam przed zakupnem** polecanej przez inne firmy **nieprawdziwej** Homeriany.

Paweł Homero w Tryeście (w Austryi)
wynalazca i fabrykant jedynie prawdziwej rośliny Homeriana.
(3005-11-20)

Prenumeratę

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne przyjmuje i wysyła księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO *w Krakowie.*

Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych, w językach polskim, niemieckim i francuskim. (3068-4 8)

Antoni Rothe

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 13,

poleca Wieleb. Duchowieństwu oraz Szan. Publiczności własnego wyrobu **świece** gładkie i ozdobne z czystego pszczelnego **wosku**, skład świec **stearynowych** kościelnych i stołowych w najlepszym gatunku, **stoczki**, a przy nadchodzących Świętach: Dzieciątka woskowe, świeczki na **choinkę** i inne ozdoby. — **Miód prasny. — Różne pierniki** ozdobne i **miodownik**. (3181-4-4)

Sprzedaż séra.

Sérownia deserowa w Kańczudze poleca następne gatunki sérów po najtańszych cenach: **Imperial, alpejski, neufchatelski, szwajcarski, romadour, limburski, wiedeńskie kwargle** do piwa i wina, **hagenberski, Camembert, fromage de Brie.** — Rozsyłka w paczkach 5-cio kilowych za zaliczką pocztową. (3225-3-3)

A. Hampel w Kańczudze pod Przeworskiem.

Firma założona r. 1842.

Na międzynarodowej wystawie w Filadelfii 1876 r. i na wystawie w Tryeście 1882 r. odznaczone przez jury medalem. Na wystawie powszechnej w Wiedniu 1873 r. medalem.

Najlepsze likiery stołowe,

5 butelek włącznie z opakowaniem za gotówkę lub za zaliczką 3 złr. opłatnie dostarcza (3273 2 10

fabryka likierów i rosolisów

Ludwika Strakoscha

(dawniej **Ignacego Strakoscha**

w ***Gross-Seelowitz,***

na Morawie.

Firma założona r. 1842.

Szampan AYALA & Co.

ZNAK OCHRONNY

AYALA & Co. CHÂTEAU d'AY

Jedyny skład dla **zachodniej Galicyi** ma p (2356 21-100)

EDWARD FUCHS

handel win i delikatesów

w Krakowie,

Rynek główny.

Wina na wety!

najlepszego gatunku!

Malagę I. 10-letnią	złr. 5·—
Maderę I.	„ 4·90
Xéres I.	„ 4·90
Małmazyę I.	„ 4 80
Muszkatołowe hiszpańskie I. . .	„ 4·60
Marsala I.	„ 4·50
Cypryjskie I.	„ 4·50
Refosco istryjskie I.	„ 4·80

rozsyła w baryłkach netto **4 litry opłatnie bez innych wydatków pocztą za zaliczką.** (3111-6-12)

Antoni Paparotti w Tryeście.

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżowe wyleczone będą według świeżo uznanej metody bez następstw i przerwania w zajęciu gruntownie i najszybszej, również cieczenie z cewki moczowej, świeżo powstałe i zastarzałe, bóle i bez wstrzykiwania, tażo wszelkie choroby kobiece, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również według naukowej metody wszelkie wyrzuty skórne, kiły i wrzody bez krajania lub pieczenia w sposób znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specyalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarskiego wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (2887-12-)

Na Gwiazdkę.

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

poleca swój skład zaopatrzony w wielki (3245-3-11)

wybór książek dla młodzieży polskich, niemieckich i francuskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

WIECZORY RODZINNE

POD KIERUNKIEM LITERACKIM (3143-3-3)

M. J. ZALESKIEJ,

AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH“, „WĘDRÓWEK PO NIEBIE I ZIEMI“ I WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI.

Wychodzi i wychodzić będzie w roku przyszłym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami**, z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą BIBLIOTECZKĘ DOMOWĄ. Wieczory rodzinne pomieszczają: Opowiadania historyczne. — Życiorysy znakomitych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodzonych, historyi odkryć i wynalazków — Powieści. — Podróże. — Zagadki historyczne i geograficzne za odgadywanie których dają się nagrody Z KSIĄŻEK, ALBUMÓW, RYCIN, FOTOGRAFII i t. p. przedmiotów. Prenumeratorzy prócz tego — nabywać mogą po cenie zniżonej odpowiednio dla siebie książki i piękne olodruki wymieniony w dodatku do pisma z powieści umieszczone będą roku następującem między innemi: **„Złoty Pazik“** powieść historyczna p. M. Grzymałę i „TAJEMNICA STAREGO KLASZTORU“ powieść z dziejów Serbii p. M . . . a. (Michalinę Zielińską), z podróży „ZIEMIA OGNISTA“ przygody podróżników na morzu i lądzie, pośmiertne dzieło Mayne-Reida, „W KRAINIE ŚNIEGÓW I LODÓW“, podróż młodego wędrowca Polaka w krajach podbiegunowych.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5 (tj. w Galicyi reń. 6, w Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcyi: Warszawa, *ul. Mazowiecka* 10.

BARDZO WAŻNE DONIESIENIE

ZE SKŁADU

nafty salonowej

K. OKONIA

w miejscu.

Ponieważ bardzo wielu handlarzy jak doszło do mojej wiadomości, chcąc swój **zapalny i ordynarny** towar zbyć po lepszej cenie, podszywa się pod moją firmę, zapewniając kupujących, iż naftę, którą po domach roznoszą, tylko odemnie nabywają i takową z bardzo małym zyskiem odprzedają, oświadczam, iż **zapalnej nafty** i tak **ordynarnego** gatunku, nie **ekonomicznej**, bo bardzo prędko się **palącej** i wydającej **ciemne** i **kopcące** światło, jak ci **handlarze** dostarczają, zupełnie nie sprowadzam, i zwracam niniejszem uwagę **Szanownej Publiczności**, iż nigdy z przekupniami, a tem mniej z handlarzami którzy **pokryjomu i nielegalnie** bardzo **surowo** przez władzę **wzbroniona** sprzedaż **palnych materyałów** prowadzą, żadnych stosunków handlowych niemam i do rozprzedaży mego **wyborowego** towaru, ich **wstrętnego pośrednictwa** nieużywam, gdyż **nafta** z moich magazynów **Szanownej Publiczności** ze swego **wyborowego** światła jest jaknajlepiej znaną.

Ktoby z kupujących tutaj w mieście większej ilości nafty u siebie przechowywać sobie nieżyczył a chciał się zapewnić, że naftę otrzymuje z moich magazynów to otrzyma książeczkę asygnacyjną, za którą kupioną naftę częściowo w każdym z moich magazynów odbierać może. (3199-3-3)

ASTHME

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NEVRALGIES

Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue du Pont-Neuf, 7. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2609 59-)



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (2347-22-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l Étranger
A. Legrand aîné

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w cukierniach pp. Rehmana i Hendricha, Knowiakowskiego, Mauricio; w handlach Hawełki, Fuchsa, Miki i Sp.

Dystylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

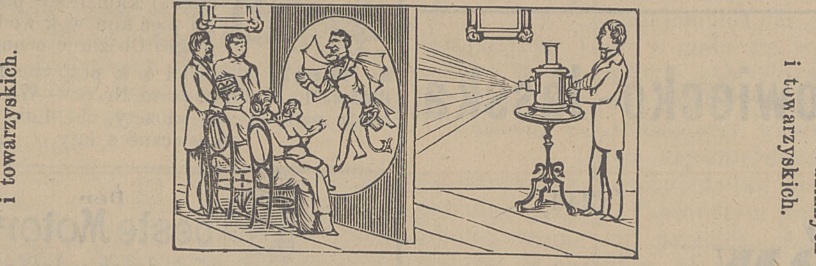
(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w trzech aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego.

SZCZEGÓLNIEJ POLECENIA GODNE

podarunki gwiazdkowe!

Dla zabaw rodzinnych i towarzyskich.



Dla zabaw rodzinnych i towarzyskich.

Latarnia magiczna i przyrządy obrazów mglistych

(w uznanym najlepszym gatunku)

któremi można ukazać na ścianie nader komiczne figury, różne widoki i ruchome gry kolorów. Kompletne z obrazkami itd po **1·50, 3, 5, 7, 9, 12.**

Aparaty obrazów mglistych dla większych przedstawień kompletnie zestawione po złr **33, 45, 80 do 250.**

Kompletnie urządzone pudełko czarodziejskie dla dzieci

ze zbiorem **nader zadziwiających** sztuczek czarodziejskich. Z opisem po złr. **1 25, 1·75, 2·50, 3, 4, 5, 7·50.**

Zabawiająca fizyka!

Małe **modele machin parowych**, które ogrzane spirytusem mogą być zaraz w ruch puszczone. Z opisem itd. po złr. **2, 4, 8, 12, 17 do 45.**

Zabawy elektryczne.

Gabinet elektryczny, **(gra figur z tańcem kul)** 1 złr. 20 ct. **Maszyki elektryczne** złr. **5, 7, 13. Elektryczne motory** (bardzo trwale wykonane) szczególniej polecenia godne dla dorastającej młodzieży, kompletne z elementami i t d. po złr. **5, 8, 12, 17, 22, 36.**

Nowe optyczne przyrządy rysunkowe z opisem użycia po złr. **1·75, 2·90, 3·50, 10 złr.**

Małe prasy drukarskie

(nowe **bardzo zajmujące zatrudnienie** dla dzieci) do wykonania w domu biletów wizytowych i adresowych, powinszowań itd. Kompletnie urządzone po **2 złr. 50, 5·50, 10·50.**

Nowe orygin. gry towarzyskie (dla zabawy całych towarzystw stołowych).

Wszelkie gry towarzyskie są tak urządzone, że **młodzi** i **starzy** mogą brać udział i może grać dowolna liczba osób. **Z obszernym opisem gry po 50 ct., 1 złr. 25, 2, 3.**

Rozsyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.

Tylko wprost od podpisanego.

M. Klingl w Wiedniu, I., Tegetthoffstrasse Nr, 3.

Katalog gwiazdkowy darmo i opłatnie. (3160-4-4)

„ECHO MUZYCZNE, TEATRALNE I ARTYSTYCZNE“

Organ poświęcony literaturze, sztuce i muzyce,

wychodzić będzie w **Warszawie** nadal i w roku 1886 pod temi samemi warunkami przy zwiększonym składzie redakcyi, przy udziale najwybitniejszych sił pisarskich i artystycznych z kraju i zagranicy.

ECHO zawiera w dziale tekstowym: Powieści, poezye, komedye, dramata, utwory dramatyczne dla teatrów amatorskich, rozprawy estetyczne, sprawozdania z książek, teatrów, koncertów, wystaw malarskich w kraju i zagranicą, sylwetki autorów i artystów **z portretami.** Pomiędzy innemi pomieści prace: prof. Tarnowskiego, Chmielowskiego, Bogusławskiego, Jeża, Kraszewskiego, Jeske-Choińskiego, Lubowskiego, Gawalewicza i wielu innych; oraz rozprawy muzyczne Polińskiego, Kleczyńskiego, Wład. Górskiego i innych. Z powieści większych umieści słynną w Europie i sensacyjną powieść z życia dyplomatycznego Austryi **„Pomiędzy nami“**, nadto poezye i utwory dramatyczne Felicyana Faleńskiego, Hajoty, Madejskiego i innych.

ECHO zamieszcza w dziale nutowym: Kompozycye pierwszorzędnych mistrzów na fortepian w układzie trudniejszym i łatwiejszym, i do śpiewu, oraz tańce, potpourri z oper, operet, oraz utwory dla uczących się muzyki. **W ten sposób Echo zastępuje dla osób grających potrzebę nabywania oddzielnych utworów muzycznych. Echo daje 60 arkuszy nut rocznie i to wyłącznie utworów pokupnych wielce i poszukiwanych.**

Prenumerata z przesyłką w Austryi kwartalnie 3 złr., rocznie 12 złr.

Osoby nadsyłające wprost do Redakcyi prenumeratę całoroczną

OTRZYMUJĄ

BEZPŁATNIE

SWIETNE PREMIUM

Kompletne wydanie dzieł Fryd. Chopin'a,

złożone z 6-ciu wielkich tomów

w ozdobnej edycyi Gehethnera i Wolffa.

Ponieważ 6 wielkich tomów waży przeszło 7 funtów, przeto przesyłka ich pocztą wynosi **złr. 1·50** i kwotę tę raczą abonenci do prenumeraty załączać Kto zaś chce opłaty tej uniknąć, raczy wskazać w Warszawie miejsce, gdzie premium złożyć można. (3134-2-2)

Adres Redakcyi: ulica Senatorska Nr. 26, w Warszawie, przy Biurze Ogłoszeń p. f. „Rajchman i Frendler“.

J. Nawrocki w Krakowie

załatwia formalności cłowe, wszelkie przesyłki i dostawy.

Pierwsze przedsiębiorstwo przewozu mebli

w wozach krytych, wyścielanych, bez opakowania. (3214-6-10)

Praktyczne podarunki na „GWIAZDKĘ“ i na „Nowy Rok“

w nader obfitym wyborze, w nader eleganckim wykonaniu, po najtańszych, stałych cenach fabrycznych, sprzedaje firma:

M. BEYER i SPÓŁKA

Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

6 sztuk chustek do nosa z najmodniejszemi szlaczkami 60 cent.
6 sztuk chustek do nosa lnianych z eleganckiemi szlaczkami od złr. 1·50, złr. 2·50 i 3 złr.
6 sztuk białych lnianych chustek do nosa cnt. 80, złr. 1·25, 1·50, 2, 2·50, złr. 3 do 4 złr.
6 sztuk chustek do nosa z haftowanemi literami cnt. 90 i złr. 2.
6 sztuk ręczników złr. 1·75, 2·50, 3 i 4 złr.
6 sztuk serwet płóciennych adamaszkowych od złr. 1·50, 2·25, 3, 4 i 6 złr.
1 garnitur na 6 osób, biały lub kolorowy, najlepszy gatunek złr. 4·50.
Garnitury stołowe na 12 osób, białe lub kolorowe, od złr. 9.
Koszule damskie złr. 1·10, 1·75 i 2·50.
Koszule damskie w najlepszym gatunku, płócienne złr. 2, 2·50, 3, 4 i 5 złr.
Kaftaniki damskie cnt. 90, złr. 1·40, 1·75, 2 i 3·50.
Majtki damskie cnt. 90 i 2 złr. (3144-3 8)
Spodnice każdej wielkości złr. 1·75, 2·50, 3·50 i 5 złr.
Koszule męzkie z najlepszego sziffonu złr. 1·40, 1·75, 2, 2·50 i 2·75.
Koszule męzkie z dobrego płótna złr. 3, 3·50 i 5 złr.
Kalesony męzkie złr. 1·25 i 1·50.
Wielki wybór koszul i majtek dla dziewcząt i chłopców od 2 do 14 lat.
½ **tuzina skarpetek męzkich** złr. 1·50, 2, 3 i 6 złr.
½ **tuzina pończoch damskich** najlepszy gatunek, białe lub kolorowe złr. 3, złr. 4, 5 i 6 złr.
Męzkie i damskie kołnierzyki i mankiety w wielkim wyborze, po najtańszych cenach fabrycznych.
6 sztuk deserowych serwet płócien. adamaszkowych ct. 70, złr. 1·20, 1·50.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się natychmiast.

Dokładny adres:

M. Beyer i Spółka w Krakowie,

Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

J. IHNATOWICZ

poleca (3079-2-)

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

	ct.
MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody	25
MYDŁO MIGDAŁOWE bardzo delikatne 10 cent, 20 i	25
MYDŁO KOKOSOWE białe do rąk 10 i	20
MYDŁO PALMOWE, żółte 6, 12, 18 c. i	24
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk	40
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	30
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite	25
MYDŁO PIŻMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	30
MYDŁO PACZULOWE przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane	30
MYDŁO RÓŻANE najprzedniejsze 40 ct. i	80
MYDŁO OLIWNE dla dzieci	36
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów	30
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność	40
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni	35
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	60
MYDŁO HIGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy	50
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	60
MYDŁO GLICERYNOWE, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	30

	ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 ct. i	40
MYDŁO GLICERYNOWE płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów trądzików, flaszka	40
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk, 15 i	25
MYDŁO PUMEKSOWE, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchawych	10
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	50
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidomii, celem ochronienia od zakażenia się	20
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	25
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych	25
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk	25
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawałek	10
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite	10
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	30
MYDŁO SMOŁOWO GLICERYNOWE, miękczy i odczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek	30

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika Nr. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

TRAN RYBI BIAŁY

prawdziwy (3070-7-)

z Bergen

z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. Cena flaszki 40 c.

Konstanty Wiszniewski.

Niniejszem zawiadamiamy, że **zastępstwo, oraz główny skład naszych wyrobów** posiada pan

J. BAZES

w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 55, dom własny, naprzeciwko kościoła św. Piotra,

do którego to i teraz na sezon zimowy przesłaliśmy świeże transporty **LAMP** salonowych, stołowych, wiszących, kinkietów, oraz żerandoli salonowych i kościelnych w najlepszym gatunku i nader gustownych. (3054-6-8)

Lampy te sprzedaje jedynie wyżej wymieniony handel po **cenach fabrycznych** i wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

Z poważaniem

Bracia Brünner

w WIEDNIU,

c. k. uprzyw. fabryka lamp.

Tylko 3 złr.

najpiękniejszy, najpraktyczniejszy

PODARUNEK

na gwiazdkę!



Pamiątka po zmarłych.

Portrety w naturalnej wielkości

według każdej fotografii. **Zadatek 1 złr.**

Za podobieństwo ręczy się. (3001-6-7)

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

C. k. patent.

Perfekcyjne remontoarowe ZEGARY pendułowe



Józefa Tekauz,

ZEGARMISTRZA,

w Wiedniu, VI., Gumpendorferstr. 43.

Te przezemnie wynalezione zegary wyrabiam w mocnych stylowych i od kurzu zabezpieczonych szafkach, których nigdy niepotrzeba otwierać, gdyż naciąganie, poruszanie skazówek i puszczenie w ruch odbywa się wedle a, b, c, bez drabinki i bez krzesła. (3163-4-7)

Bardzo wielki skład genewskich zegarków złotych i srebrnych.

Cenniki darmo i opłatnie.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Landong. Nr. 29. (3019-23-24)

Wyszła z druku na **gwiazdkę**

Mała książeczka dla małych dzieci przez *L. Mieroszewską.* — Cena 30 centów. (3227-2-2)

Na gwiazdkę

Księgarnia antykwarska i Sprzedaż nut

W. Chaberskiego

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 6,

poleca po cenach przystępnych:

a) **Książki dla młodocianego wieku**, illustrowane, oprawne.
b) **Książki do nabożeństwa**, oprawne, od 25 centów do 4 złr. (3251-1 3)
c) **Klasyków polskich** w tanich wydaniach.
d) **Ilnickiej Maryi**, Dzieje Polski w obrazkach, wierszem i prozą, dla dzieci. Oprawne, illustrowane, po cenie zniżonej.
e) **Kalendarze krakowskie** na rok 1886.

KSIĘGARNIA
G. GEBETHNERA i SPÓŁKI
W KRAKOWIE
otrzymała na skład broszurę:

Posłannictwo Słowian

i odrębność Rusi,

rzut oka na Słowiańszczyznę,

przez (3248 1-3)

STEFANA BUSZCZYŃSKIEGO.

Cena 35 cent

Młody politechnik,

mający dobre polecenia, z familii poważanej, poszukuje na tej drodze miejsca zaufania, jak: kasyera i t. d. w większych dobrach.

Łaskawe oferty pod liter. **K. S. W.** poste restante **Dąbrowa.** (3278 1-3)

Potrzebny jest pisarz

prowentowy z dobremi poleceniami. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Balice, poczta Zabierzów. (3276-1-3)

Garbarnia na Ludwinowie
przy Krakowie.

W sprawie nowej garbarni, założonej przez braci pp. Dlużyńskich na Ludwinowie przy Krakowie, o której przed kilku dniami gazety krakowskie donosiły, my niżej podpisani, jako zarząd Cechu Szewców w Krakowie, poczytujemy sobie za miły obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że różne gatunki skór hamburskich z tejże garbarni nam powierzone do ocenienia i do rozprzedaży pomiędzy majstrów, zalecają się swą dobrocią. Majstrowie mając od dłuższego czasu sposobność skóry te dostatecznie wypróbować, chwalą nietylko ich dobroć, ale i trwałość, i kupują je chętnie. Na szczególniejszą uwagę zasługują wykroje z tychże skór, odznaczające się pod każdym względem, a według powszechnego uznania, przewyższające nawet podobnego rodzaju wykroje dotychczas przeważnie z Hamburga i innych miast niemieckich za drogie pieniądze sprowadzane.

Brak odpowiedniej garbarni u nas oddawna dotkliwie uczuć się dawał, a chociaż garbarnia na Ludwinowie na razie w małej tylko cząstce brakowi temu zaradzić zdoła, witamy ją z prawdziwem zadowoleniem, w przekonaniu, że zakład, w którym tak doskonały produkt się wyrabia, powszechne zyska uznanie i w niezadługim czasie się rozwinie, czego mu z całego serca życząc, wyrażamy niniejszem nasze: (3274) „Szczęść Boże".

Karol Flank, starszy Cechu.
Leon Zadencki, podstarszy.
Antoni Markiewicz. Karol Lampka.
Karol Machowski. Kazimierz Witas.

Dr. Michał Kaufmann,

lekarz zdrojowy w Marienbadzie,

ordynuje przez przeciąg pory zimowej na Stradomiu pod Nr. 9 od godz. 2 do 4 popołudniu. Choroby stawów, mięśni i nerwów, jakoteż otyłość leczy za pomocą mięsienia **(Massage)** według najnowszej metody. (2720-20-20)

HOTEL WEISSA
w Czerniowcach

w rynku pod Nr. 3,

położony jest w najpiękniejszem i najprzyjemniejszem miejscu. Zwiedzany zawsze przez wyborowych gości, poleca się jak najlepiej Szan. Podróżnym.

Posiada wygodne pokoje z dobremi elastycznemi łóżkami — ceny odpowiednie są do dzisiejszych stosunków.

Pokój z 1 łóżkiem 80 c., złr. 1, złr. 1·20,
„ „ 2 łóżkami od 1 złr. 40 ct. wzwyż na dzień.

Stali goście działu ubezpieczeń, tudzież stanu kupieckiego nie płacą żadnej usługi.

Salony dla rodzin, na obiady, kolacye, wesela, pensyonat miesięcz. wedle umowy.

Znakomita restauracya z wyborną kuchnią niemiec., francuską i polską:
śniadanie 20 do 35 ct.
obiad 60 do 80 ct.
kolacya 25 do 45 ct.

Wspaniały ogród letni z obszernemi pawilonami ogrodowemi. Od dawna słynna piwnica win, importowane piwa, rzetelna obsługa. — Wszystkie ceny przystępne.

Dostateczna ilość remiz, również są także stajnie. (3046-10-)

Litografia M. Salba
w Krakowie
poleca na „Nowy Rok"
BILETY WIZYTOWE
na kartonie brystolowym,
po cenie od złr. 1·50 do 3 złr.

Wyszedł moim nakładem **Kalendarz myśliwski** chromolitografowany. — Cena 1 złr. (3250-1-3)

SUBJEKT

uzdolniony z handlu korzeni, win, łakoci i towarów mieszanych z chlubnemi świadectwami i poleceniem poszukuje zaraz umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia **A. P.** poste rest. **Podgórze,** koło Krakowa. (3229-2-3)

Leśniczy,

emigrant z Królestwa polskiego z 1863 r., żonaty, w sile wieku, który w większym skarbie 11 lat pozostaje, poszukuje posady leśniczego. Zlecenia przyjmuje **Jozef Medvetzky,** kierownik szkoły w **Domaradzu,** poczta Jasienica. (3217-3-3)

Uznaną powszechnie, najlepszą
MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG
polecają (3051 8-24)
HÜBNER i HANKE we LWOWIE.
Odprzedającym dajemy odpowiedni rabat.

Cukiernia
WARSZAWSKA.

I funt Cukrów deserowych w ozdobnych pudełkach 1·40

1 funt czokoladek do 1·80

Doznając od kilku lat łaskawych względów Szan. Publiczności, polecam również i na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia moje wyroby jakoto: **strucle rozmaite, torty** w kilkunastu gatunkach, **torty fantazyjne, cukry deserowe, cukry** do ubierania choinek. Dla dogodności Szan. Pań Gospodyń zaopatrzyłem moją cukiernię w konfitury, konserwy i w masę w kilku gatunkach, własnego wyrobu.

Wszelkie obstalunki tak miejscowe jak i zamiejscowe wchodzące w zakres cukierniczy wykonuję jak najpunktualniej.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności zostaję z szacunkiem (3239 3-5)

Adam Roszkowski.
Cukiernik z Warszawy
Kraków, Rynek Nr 31.



[1143-12-]

Uwolnionym

z męk odgniotków może być każdy w kilku dniach sposobem zupełnie bez bolu za poręczeniem najpewniejszego skutku tylko przez aptekarza **Schneida** środkiem na odgniotki **„Keralyn z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse 33.** Cena ½ flaszki 60 ct., ⅟₁ fl. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej.

Celem otrzymania jedynie prawdziwego i skutecznego środka należy żądać wyraźnie środka **„Keralyn"** aptekarza **Schneida** i wystrzegać się przed naśladowaniami i wychwalaniami podobnych środków. (1995 10-10)

Skład u E. Stockmara apt. w KRAKOWIE

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w roku następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące. W pierwszych numerach roku przyszłego zamieści *Zacharyasiewicza*, **FUNDACYA MOJEJ BABKI**, *opowiadanie spisane z papierów familijnych.* Dalszy ciąg **LISTOW Z WŁOCH**, *hr. Wojciecha Dzieduszyckiego*, **URFEN**, obrazek przełożony z bułgarskiego przez *Sewerynę Duchińską*, w dalszym zaś ciągu Wspomnień o Ks. Wirtemberskiej, korrespondencye matki jej **KSIĘŻNY IZABELLI CZARTORYSKIEJ**, oraz Listy *Konarskich, Hoffmanowej*, i prace *Dra Antoniego J., Ignacego Domejki, Kajetana Kraszewskiego, Dra Jana Olszyca*, i innych swych współpracowników.

Prenumeratorowie *Kroniki* mieć mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki, wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, od roku zaś przyszłego 1886 otrzymywać będą w dodatku bezpłatnym wydawane nakładem redakcyi ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESSLÓWAY, KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ**, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny. (3142-3-3)

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. **4,** na prowincyi w kraju i zagranicą rs. **5**, to jest w Galicyi złr. **6,** w Wiel. ks. Poznańskim marek **10.** Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie. Pieniądze przysyłać najlepiej wprost do Redakcyi Warszawa, ulica **Mazowiecka Nr. 10.**

BANKU KRAJOWEGO
4½% Listy zastawne
i
5% Obligacye komunalne

są jedyne, które posiadają gwarancyę kraju.

Do nabycia:

w kantorze Banku, krajowych kantorach prywatnych, na giełdach w Wiedniu i w Pradze.

a nadto:

w GRACU: Steiermaerkische Escomptebank,
w LINCU: Bank für Oberösterreich und Salzburg,
w PRADZE, BERNIE i PILZNIE (czeskiem): Živnostenska Banka,
w TRYEŚCIE: Filiale der Unionbank,
w WIEDNIU: w Banku dla krajów koronnych;

jakoteż:

w ZASTĘPSTWACH BANKU KRAJOWEGO w Drohobyczu, Krakowie, Nowym Sączu, Podhajcach, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu i Tarnowie. (3249-1-5)

We wszystkich powyższych miejscowościach wypłaca Bank krajowy kupony oraz wylosowane Listy i Obligacye **bez wszelkiego potrącenia.**

Najpiękniejszym, najpraktyczniejszym i najtańszym
podarunkiem
na Gwiazdkę i Nowy rok **jest niezaprzeczenie**

Główna wygrana 5000 złr.

do wygrania **LOSEM za 20 ct.**

urządzonej na korzyść krajowej ochronki dzieci, Leopoldstadzkiej ochronki dzieci i Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci **loteryi dobroczynnej.**

Następne wygrane złr. 1000, złr. 500 itd., w ogóle 1861 wygranych wartości 10,000 złr.

Ciągnienie dnia 2go stycznia 1886 r.

do nabycia w głównej sprzedaży

w domu bank. H. Fuchs w Budapeszcie, Dorotheag. 9

i we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loter. i trafikach.

Za całą zaliczką nic się nie wysyła. — Przy zamówieniach mniej 25 losów, przesyła się losy i wykaz wygranych opłatnie. (3277-1)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Stanisławowa, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima

8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa

2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Zwardonia,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

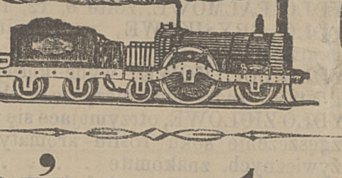
10·12 przedpoł. z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy. Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima

11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Husiatyna, Orłowa, Grybowa.
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Husiatyna, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Grybowa. (2851-179-)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska.

L. 27708/V. (3244)

Sprzedaż materyałów.

Za ofertami jest do nabycia:

15,000 cetnarów metrycznych zużytych szyn,
4,760 „ „ starego żelaziwa i stali,
73 „ „ rozmaitych metali — i
15 „ „ zużytego kauczuku, okrawków skór, papieru, jak również wyrobów powroźniczych i szmuklerskich.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na kupno materyałów" należy wnieść najdalej **do 29 grudnia r. b. godziny 11 przed południem** do zarządu głównego w Wiedniu, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie głównej tamże wadyum w wysokości 5% kwoty kupnej.

Bliższe warunki sprzedaży i licytacyjne, jakoteż szczegółowe wykazy wystawionych na sprzedaż materyałów, mogą być przejrzane u zarządów materyałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, w listopadzie 1885 r.

Rada zawiadowcza.

Nakładem
KSIĘGARNI
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
wyszło (2662 6-6)

CREDO
Chrześciańskie prawdy wiary

które wykładał w katedrze lwowskiej w maju 1885 r.

X. PIOTR SEMENENKO C. R.

Cena 2 złr. 50 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OBWIESZCZENIE.

L. 29538 (3147 2 3

Gmina Krakowska zaprowadziła w mieście Krakowie i w przedmieściach nowy parowy system wypróżniania dołów kloacznych, polegający na tem, iż nieczystości kloaczne dostają się za pomocą wężów kauczukowych do beczek opróżnionych z powietrza.

W ten sposób Gmina Krakowska będzie miała corocznie do dyspozycyi kilkanaście tysięcy metrów sześciennych materyału ze wszech miar zdatnego do uprawy gruntów.

Wedle rozbioru chemicznego, w jednym metrze sześciennym płynnych nieczystości kloacznych mieści się przecięciowo 9·4 kilogramów azotu, 2·5 klg. tlenku potażu i 6·3 klg. kwasu fosforowego bezwodnego, niewliczając do tego najgęstszego osadu, który się zarazem przy tym nowym systemie z dołów kloacznych wydobywa i o wiele wartość powyższych chemicznych składników powiększa.

W celu przyjścia z pomocą w uprawie roli, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, iż Gmina Krakowska zamierza wydobywane w powyższy sposób nieczystości kloaczne, odstępować właścicielom gruntów.

Pragnący ubiegać się o nabycie tych nieczystości kloacznych, zechcą się zgłosić do P. Swierzyńskiego, Inżyniera sanitarnego Magistratu, upoważnionego do udzielenia w tym względzie bliższych wskazówek.

Kraków, dnia 4 grudnia 1885 r.

Stare rumy

STARE WINA TOKAJSKIE, HISZPAŃSKIE, GRECKIE, WŁOSKIE.

po zaszczytnie znanej 62 lat w Jarosławiu istniejącej firmie:

„BRACIA JUSKIEWICZ"

Jamaika z r. 1830 flaszka szamp.	złr	4·—
„ „ „ ½ „ „	„	2·50
„ „ 1860 flaszka „	„	2·50
„ Nr. I. „ ¾ litry	„	1·20
„ „ „ ⅜ „	„	—·65
„ „ „ częśc. na miary litra	„	2·—
Bremski Nr. II. „ „ „	„	—·80
Ananasowy z r. 1848 flaszka szamp	„	4·—
„ „ „ ½ „ „	„	2·—
„ „ „ ¼ „ „	„	1·20

WINA (3098-7-8)

krajowe i zagraniczne

z najsławniejszych winnic.

Wszelkie towary korzenne najlepszej i najtańszej jakości — poleca

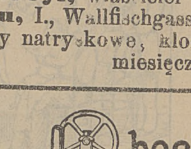
Józef Krasicki

(BRACI JUSKIEWICZ NASTĘPCA)

w Jarosławiu.

Sznurówki
paryzkie (3116-6-6)

w wielkim zapasie otrzymał magazyn mód **MARYI PRAUS w KRAKOWIE,** ***plac Franciszkański Nr. 11, I. p.***



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo.

L. Weyl, właściciel c. k przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki także na miesięczne spłaty. (2911-.6)



Der beste Motor
Friedrich & Jaffé
Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109. (2968-63-)

Przy sposobności zakupna dla dzieci podarków

na Gwiazdkę,

przypominamy naszą **patentowaną skrzynkę kamienną budowlaną,** bardzo pochlebnie omówioną swojego czasu przez wiele poważnych czasopism polskich, a także z powodu niezaprzeczonych swych zalet pedagogicznych zasługującą zewszechmiar na polecenie. Dla dzieci, które skrzynkę taką posiadają, należy dokupić odpowiednią **skrzynkę uzupełniającą,** ażeby podług nowych, bardzo pięknych wzorków do niej dodanych *większe i piękniejsze budynki* ustawiać mogły. Etykieta każdej prawdziwej kamiennej skrzynki budowlanej opatrzoną być musi ochronnym znakiem *„Wiewiórką."* Illustrowane cenniki na żadanie franco. 2957 10-10)

F. Ad. Richter i Sp., Wiedeń,
Nibelungengasse Nr. 4.

Składy: w **Krakowie** w handlach pp. Wilhelma Fenza i F. B. Habna; we **Lwowie** w handlu p. H. Müllera; w **Rzeszowie** w handlu p. H. Diamanda; w **Czerniowcach** w księgarni p. H. Pardini, w handlach pp. A. P. Schulza i Em. Rosenzweiga.

Piękny podarek
na gwiazdkę

przedstawia: **„Karta symboliczna historyi Ameryki"**, wydana w Nowym Jorku przez ś. p. *J. Horaina.* Jestto piękna chromolitografia, zawierająca w 64 kwadratach najważniejsze fakta tego kraju, ozdobiona 35 portretami najsławniejszych mężów Ameryki. Karta ta sprzedaje się na dochód wdowy i sierot po ś. p. J. Horainie. — Nabyć można w księgarniach pp. *Friedleina* i *Bartoszewicza* w Krakowie z dołączeniem objaśnienia po polsku, za cenę 2 złr. w. a. (3127-6-6)

SPRZEDAŻ wyrobów ręcznych i maszynowych — byłych uczennic Krakowskiej Szkoły robót — otwartą została przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 9, I. piętro.

Tamże można nabywać gotowe lub zamawiać ubrania dziecinne i damskie, bieliznę dziecinną i damską, hafty, koronki i t. d. (3082-6 6)

DENTYSTA (3233 2 6)
Dr Kazimierz Szymkiewicz
mieszka w Rynku gł., róg ul. Wiślnej Nr. 26, I. piętro,
ordynuje od 9—1 i od 3—5.

Andrzej Zarzycki

autoryzowany inżynier cywilny, z siedzibą urzędową w Krakowie, otworzył

kancelaryę (3092-12 12)

przy ulicy Brackiej pod Nr. 10.

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief,* otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (2667-167-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2666-78-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Sprzedaż mleka
z dóbr Grodkowice

otwartą zostanie od 1 grudnia r. b. **przy ulicy Brackiej Nr. 5 na dole.** Przyjmuje się również stałe zamówienia dostawy nabiału. (3072-9-10)

Okruchy herbaciane

z pięknego liścia i najlepszych gatunków herbat rozsyła (2993-10-23)

I. gatunek złr. 3·20 } za kilo z opakowaniem
II. „ „ 2·20 }

HANDEL HERBAT, RUMU I WIN

A. M. MANDL,

król. pruski nadworny dostawca

w **Bernie** (Brünn).

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla zamiejscowych prenumeratorów: **Prospekt na pismo tygodniowe pod tyt. „Gazeta Rolnicza", wydawane pod redakcyą Tadeusza Kowalskiego i Aleksandra Trylskiego w Warszawie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*